

**SYTUACJA ENERGETYCZNA KRAJU * W 1978 ROKU PONOWNIE CZAS
LETNI * ZWIĘKSZENIE INWESTYCJI MODERNIZACYJNYCH * NOWE
PRZETWÓRNIOWE OWOCÓW I WARZYW * UTWORZENIE SAMODZIELNEJ
CENTRALI TURYSTYCZNEJ „ORBIS”**

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 30 września br. Prezydium Rządu dokonało oceny sytuacji w krajowym systemie energetycznym oraz rozpatrzyło prognozę pokrycia zapotrzebowania na energię elektryczną w nadchodzącym szczycie jesienno-zimowym.

Do najpilniejszych zadań — jak podkreślono — należy obecnie zakończenie w przewidzianych terminach remontów urządzeń energetycznych, prowadzonych w tym roku na szerokiej skali a jednocześnie przyspieszenie tempa budowy inwestycji energetycznych, które powinny zasilić krajowy system energetyczny jeszcze w bieżącym roku. Niezależnie od tego konieczne jest podjęcie przez wszystkie organizacje gospodarcze skutecznych działań na rzecz oszczędności zużycia energii. To samo odnosi się do odbiorców indywidualnych.

Oceniając rezultaty wprowadzonego w Polsce w tym roku czasu letniego, stwierdzono, iż posunięcie to przyniosło wymierne korzyści. W czerwcu, lipcu i sierpniu, w

godzinach szczytowego obciążenia, notowano z tego tytułu zmniejszenie poboru mocy o około 1000 megawatów, co pozwoliło energetykom zaoszczędzić znaczne ilości węgla oraz sprawniej i szybciej przeprowadzać niezbędne remonty agregatów i sieci. Biorąc to wszystko pod uwagę, uznano za celowe zastosowanie czasu letniego również w przyszłym roku. Projektuje się, że będzie on obowiązywał od 2 kwietnia do 1 października.

Prezydium Rządu omówiło wstępnie sprawy związane z realizacją zeszłorocznych postanowień Biura Politycznego KC PZPR i rządu, a dotyczących wydatnego zwiększenia udziału inwestycji modernizacyjnych w ogólnym programie inwestowania. Tego typu przedsięwzięcia charakteryzują się korzystniejszymi wskaźnikami ekonomicznymi.

Na posiedzeniu podjęto decyzję o istotnym znaczeniu dla sprawnego przebiegu budowy kompleksu nowo budowanych Zakładów Nawozów Azotowo-Fosforowych w Policach koło Szczecina — inwestycji o priorytetowym znaczeniu dla przy-

szego rozwoju produkcji roślinnej, a więc dla całej gospodarki żywnościowej. Oceniono także stan zaopatrzenia rolnictwa w nawozy wapniowe. Zatwierdzono wnioski, których zastosowanie pozwoli na zwiększenie produkcji i dostaw tych nawozów.

Zgodnie z decyzją powziętą przez Prezydium Rządu — jeszcze w tym roku zostaną rozpoczęte prace przy budowie trzech zamrażalni — przetwórnicy owoców i warzyw — w Siemiatyczach, Środzie Wielkopolskiej i Leżajsku.

Rząd powziął uchwałę o wyodrębnieniu z pionu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki i utworzeniu samodzielnej centrali turystycznej „Orbis”. Do zakresu działania centrali „Orbis” należeć będzie wyjazdowa i przyjazdowa turystyka zagraniczna oraz działalność gospodarcza obejmująca część turystyki krajowej, prowadzonej dotychczas przez Zjednoczenie Gospodarki Turystycznej. (PAP)

Polscy przywódcy złożą wizytę na Węgrzech

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rządu Węgierskiej Republiki Ludowej w najbliższych dniach przybędą do Budapesztu z przyjacielską wizytą Edward Gierk, I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Piotr Jaroszewicz, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (PAP)

Zatwierdzenie projektu Konstytucji ZSRR

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, które obradowało 30 września na Kremlu, rozpatrzyło informację Leonida Breżniewa o wynikach ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji ZSRR i zgłoszonych w jej toku propozycjach.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z zadowoleniem podkreśliło wysoką aktywność obywateli Związku Radzieckiego w dyskusji nad projektem ustawy zasadniczej.

Prezydium Rady Najwyż-

szej ZSRR zatwierdziła przedłożony przez komisję konstytucyjną uściślony i uzupełniony projekt Konstytucji ZSRR, który uwzględnił zgłoszone w toku dyskusji wnioski i propozycje. Projekt kieruje się do rozpatrzenia nadzwyczajnej VII sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Prezydium rozpatrzyło także inne zagadnienia związane ze zbliżającą się sesją Rady Najwyższej i projektami dokumentów, które będą przedmiotem jej obrad. (PAP)

Premier Francji o rozmowach w Moskwie

W piątek na konferencji prasowej w Moskwie francuski premier Raymond Barre oświadczył, że rozmowy z Leonidem Breżniewem i Aleksiejem Kosyginem raz jeszcze potwierdziły zbliżność poglądów Francji i ZSRR na wiele problemów międzynarodowych. Premier ocenił perspektywy rozwoju stosunków dwustronnych jako nader pomyślne. (PAP)

Kolejne spotkanie A. Gromyko — C. Vance

W piątek odbyło się w Nowym Jorku kolejne spotkanie członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra spraw zagranicznych ZSRR — Andrieja Gromyki z sekretarzem stanu USA, — Cyrusem Vancem.

Ministrowie omawiali problemy uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie, w tym sprawę jak najszybszego wznowienia bliskowschodniej genewskiej konferencji pokojowej. (PAP)

Rozpoczyna się rozbudowa UAM

W piątek, w przeddzień centralnej inauguracji nowego roku akademickiego na terenie Moraska, w północnej części Poznania — przewidzianej pod zabudowę w nadchodzących latach — wmurowano kamień węgielny symbolizujący rozbudowę i modernizację Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

W dolinie Różanego Potoku zgromadzili się studenci tej najstarszej uczelni w północno-zachodniej części kraju oraz przedstawiciele społeczeństwa miasta, którzy powitali przybyłych z tej okazji: kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Jaremę Maciszewskiego, ministra nauki, szkolnictwa wyższego i

techniki — Sylwestra Kaliskiego, członków Egzekutywy i Sekretariatu KW PZPR w Poznaniu z I sekretarzem KW — Jerzym Zasadą oraz przedstawicielami władz wojewódzkich i miejskich.

Zebrań powitał wojewoda poznański Stanisław Cozas, który w swym wystąpieniu podziękował najwyższemu władzom partyjnym i państwowym za podjęcie historycznej dla regionu decyzji o rozwoju UAM. Następnie rektor uczelni prof. dr hab. Benon Miśkiewicz odczytał akt erekcyjny. Zawiera on m. in. informacje, że obszar budowy obiektów uczelnianych obejmuje 300 hektarów, a przewiduje się wzniesienie pomieszczeń dydaktycznych i naukowo-badawczych, socjalnych i usługowych dla około trzydziestotysięcznej — w roku dwutysięcznym społeczności akademickiej. Po podpisaniu aktu erekcyjnego został on wmurowany w granitowy głaz, usytuowany w centralnym miejscu placu przy ścieżce budowy. Wmurowania tego dokumentu dokonali przybyli na uroczystość przedstawiciele KC PZPR, resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, władz wojewódzkich i uczelni oraz Henryk Dobroniecki — robotnik budowlany z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 5, które będzie realizatorem rozbudowy uczelni.

Dokończenie na str. 2

Trwa trzydniowy Rajd Przyjaźni

Doniosłym akcentem ogólnopolskich obchodów 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej jest rozpoczęty w piątek na poznańskiej Cytadeli trzydniowy Rajd Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Tym samym ta doroczna impreza (już XXVI z kolei) ma szczególną oprawę. Ponadto uczestnicy rajdu bliżej poznać mają szlaki bojowe Armii Radzieckiej i ludowego Wojska Polskiego, a także zapoznać się z pięknem Ziemi Wielkopolskiej.

Na tegorocznej imprezie padł rekord zainteresowania rajdem. 39 trasami pieszymi, motorowymi i kolarskimi zmie-

Dokończenie na str. 6

Gazociąg orenburski

Polscy spawacze

zakończyli łączenie rur

Polscy spawacze układający gazociąg Orenburg — zachodnią granicą ZSRR zakończyli w piątek łączenie rur na powierzoną im odcinku. Zakończono te prace blisko na rok przed wyznaczonym terminem. Obecnie rozpoczęły się hydrauliczne próby stukilometrowego odcinka gazociągu między osiedlami Borowaja a Pierwomajskij. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko

Głosowanie w Kongresie USA
Izba Reprezentantów Kongresu amerykańskiego odrzuciła wniosek, domagający się zaprzestania badań nad bombą neutronową. Przeciwni wnioskowi głosowali 297 członków izby, natomiast za 169.

Umowa Indii — Bangladesz

Przedstawiciele Indii i Bangladeszu parałowali w piątek nad ranem w Delhi porozumienie o podziale wód Gangesu i w ten sposób położyli kres sporowi, który ciągnął się od początku lat sześćdziesiątych i utrudniał poprawę stosunków między Indiami i Pakistanem, a potem między Indiami i Bangladeszem.

Śmierć etiopskiego działacza

Powołując się na informacje radiu etiopskiego, agencja TASS podaje z Addis Abeby, że nie-

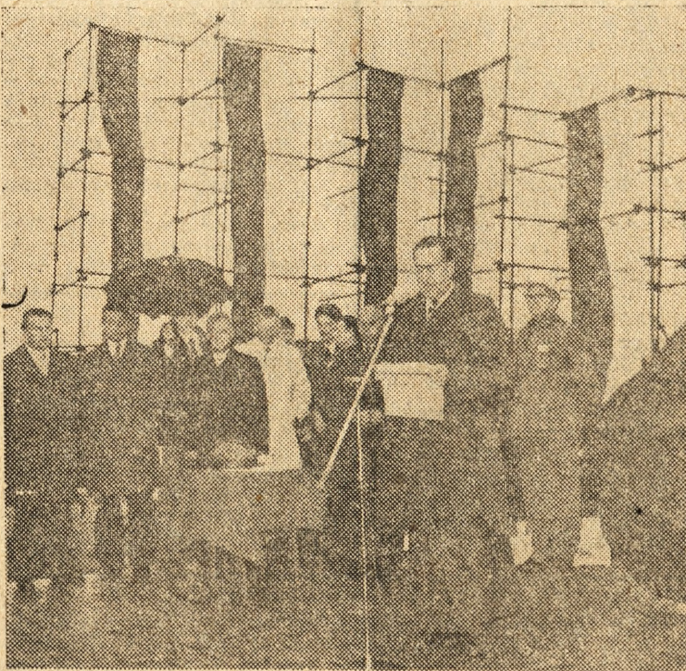
dawno wybrany przewodniczący Krajowej Centrali Etiopskich Związków Zawodowych, T. Madošo poniósł śmierć z rąk terrorystów.

„Kosmos-957” na orbicie

W piątek w Związku Radzieckim wystrzelono na orbitę kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-957”. Będzie on kontynuował badania przestrzeni kosmicznej. Aparatura satelity pracuje normalnie.

Sprzedaż monet olimpijskich

Bank Państwowy ZSRR podał wiadomość o podpisaniu porozumienia między radzieckim Bankiem Handlu Zagranicznego a Bankiem „Lazard Freres” z Paryża i firmą „Occidental Petroleum Corporation” z Los Angeles, o sprzedaży i rozprowadzeniu pamiątkowych monet olimpijskich na sumę 150 mln dolarów.



W Morasku — przed wmurowaniem kamienia węgielnego.

Fot. — S. Wiktor



Cz 4144/1977/IV
brak nr 228, 256 (ostatni nr 282 z IV, VII)

od GŁOSU

Początek roku akademickiego kojarzyć się może młodym ludziom ze startem do nowego etapu życia. Nie jest to jeszcze etap dla nich najważniejszy. Ten, którego celem jest samodzielna praca, lecz w każdym razie jest to etap ważny, często decydujący o wynikach całego życia, o pozycji zawodowej i społecznej. W Poznaniu rozpoczyna się nowy rok akademicki kilkadziesiąt tysięcy młodych ludzi, w całej Polsce liczba ta wynosi 480 000. Wszyscy oni w niedalekiej przyszłości rozpoczną pracę — zawsze odpowiedzialną, z upływem czasu niejedno krotnie kierowniczą.

Mówi się nie bez racji, że mamy taką młodzież, na jaką zasługujemy. W tym zdaniu kryje się i ta prawda, że nie tak nie wpływa na postawę młodzieży, jak siła przykładu, jak wychowanie poprzez działanie. Właśnie w nauce i w pracy zawodowej uzewnętrznia się współczesny, socjalistyczny patriotyzm młodych ludzi, którzy albo wkrótce czynnie zaczną współkształtować oblicze Polski, albo — jako młodzi robotnicy, technicy, pracownicy instytucji usługowych, biur, aparatu administracyjnego — już je współkształtują. W młodzieży pokładamy nadzieje, związane z realizacją programu dalszego rozwoju Polski wytyczonego przez partię.

W młodzieży widzimy naszą przyszłość — to przecież wielka rzesza pełnych zapału do nauki i pracy młodych ludzi, dla których możliwość studiowania oznacza realizację najwęższych życiowych marzeń. Dobrze wiedza, że czeka na nich kraj, który w intelektualnym potencjale obecnych studentów widzi również szansę dla przyspieszonej realizacji ambitnych programów rozwoju. Ich zaangażowanie w naukę i pracę społeczną to również przejaw patriotycznej odwagi i odpowiedzialności za losy Ojczyzny.

MF

Artykuł E. Gierka w dzienniku „Prawda”

Nowy etap procesu rewolucyjnego

„Nowy etap procesu rewolucyjnego” — taki tytuł nosi artykuł I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, opublikowany na łamach dziennika „Prawda” z 30 września.

Zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, będące głównym i przełomowym wydarzeniem naszego wieku, stało się materialnym wyrazem idei naukowego komunizmu — pisze autor. Począwszy od 1917 roku światowy ruch komunistyczny rozwija się pod potężnym wpływem spuścizny Wielkiego Października i nowatorskiego doświadczenia budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Ogromne doświadczenie, jakie od tego

czasu nagromadziła KPZR, potwierdziło i rozwinęło leninowskie uniwersalne prawidłowości budownictwa socjalistycznego. Doświadczenie to było i nadal będzie bezcennym źródłem inspiracji ideowej dla całego światowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Zwycięstwo nad faszystyzmem i militarizmem, okupione ogromnymi ofiarami narodów ZSRR, Polski, Jugosławii i innych krajów oraz historyczna misja wyzwolenia Armii Radzieckiej miały doniosłe znaczenie dla rozwoju walki rewolucyjnej w wielu krajach, dla utworzenia światowego systemu państw socjalistycznych. Powstanie tego systemu —

podkreśla się w artykule — było drugim pod względem znaczenia historycznym wydarzeniem naszej epoki. Na drogę budownictwa socjalistycznego wkroczyło wiele krajów Europy i Azji, a po zwycięstwie rewolucji na Kubie — także Ameryki. Wkraczając na drogę rozwoju socjalistycznego — pisze I sekretarz KC PZPR — naród polski rozwiązał kluczowe problemy swego bytu narodowego, zbudował nowoczesne państwo w sprawiedliwych i etnicznych i historycznych punktach widzenia granicach, zapewnił ich bezpieczeństwo, opierając się na własnym potencjale i na niewzruszonym sojuszu z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi. (PAP)

OWP odrzuca propozycję J. Cartera

Organizacja Wyzwolenia Palestyny opublikowała w piątek oświadczenie stwierdzające, że nie może przyjąć propozycji wysuniętej w czwartek przez prezydenta USA, Jimmy'ego Cartera. W czasie konferencji prasowej prezydent Carter oświadczył, iż USA gotowe są nawiązać dialog z OWP, jeśli organizacja ta uzna przedtem rezolucję nr 242 Rady Bezpieczeństwa, a przez to prawo Izraela do istnienia.

Szef administracji amerykańskiej oświadczył również, że OWP reprezentuje „znacznie grupę Palestyńczyków”,

ale nie jest wyłącznym reprezentantem narodu palestyńskiego.

W oświadczeniu opublikowanym w Bejrucie OWP przypomina, że jest jedynym reprezentantem narodu palestyńskiego i zwraca uwagę, iż „za miast żądać od Palestyńczyków uznania rezolucji nr 242 i prawa Izraela do istnienia, prezydent Carter powinien raczej wezwać Izrael do zwrotu terytoriów okupowanych i uznania praw narodu palestyńskiego, a przede wszystkim prawa do samookreślenia”. (PAP)

Piąty synod biskupów

Mszą odprawioną w Kaplicy Sykstyńskiej przez papieża Pawła VI oraz 204 biskupów i kardynałów z całego świata rozpoczęła się w piątek w Rzymie piąty synod biskupów. Przedmiotem obrad światowego zgromadzenia biskupów będą problemy nauki katechizmu w Kościele katolickim. Obrady potrwać około miesiąca. (PAP)

W trzech kwartałach br.

138,5 mln ton węgla wydobyli górnicy

Zalogi kopalń węgla kamiennego wydobyły w ciągu trzech kwartałów br. już 138,5 mln ton tego paliwa. Górnicy dostarczyli w tym okresie naszej gospodarce i na eksport o 4,2 mln ton węgla więcej niż w pierwszych trzech kwartałach 1976 r. (PAP)

Działalność sprzeczna ze statusem dyplomatycznym

PAP informuje, że pracownik dyplomatyczny Ambasady Szwajcarii w Polsce, za działalność niezgodną ze statusem dyplomatycznym uznany został przez władze polskie za osobę niepożądaną. Pracownik ten opuścił terytorium PRL. (PAP)

Rozbudowa UAM

Dokończenie ze str. 1.

Na zakończenie w imieniu studentów Uniwersytetu głos zabrała Magdalena Blimel z III roku filologii polskiej. Powiedziała ona, że poznańska młodzież wielokrotnie czynnie manifestowała swoje przywiązanie do ojczyzny, uczestnicząc w dziele rozwoju regionu i kraju, a obecnie zobowiązuje się, że od pierwszego dnia pracy budowlanych aktywnie włączy się do rozbudowy swojej socjalistycznej uczelni.

W godzinach wieczornych w UAM odbyło się spotkanie pracowników naukowych poznańskich uczelni z przedstawicielami Komitetu Centralnego PZPR oraz władz partyjnych i administracyjnych województwa poznańskiego i Poznania. W czasie spotkania 94 wyróżniających się uczonych otrzymało nagrody za wyniki w pracy naukowej i dydaktyczno-wychowawczej. (zr)

Święto ChRL

Gratulacje z Polski

Z okazji 28 rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, Rada Państwa i Rada Ministrów PRL wystosowały do stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i Rady Państwowej ChRL depeszę z serdecznymi pozdrowieniami dla narodu ChRL. (PAP)

Sprawcę aresztowano

Porwanie samolotu na Orly

Jak podają agencje AFP i Reuters, na paryskim lotnisku Orly dokonano w piątek 30 września próby porwania samolotu „Caravelle” należącego do Francuskich Linii Lotniczych „Air Inter”, który udawał się w rejs do Lyonu. W lotcie po starcie samolot zawrócił w kierunku lotniska i zaczął krążyć nad miastem. „Caravelle” miała zapasy paliwa na dwie i pół godziny lotu.

Po około 90 minutach krążenia nad Paryżem samolot wylądował na lotnisku Orly. Agencja Reuters wyraża przypuszczenie, że lądowanie nastąpiło na żądanie nieznanej porwawcy, który chce, aby członkowie samolotu zostali napełnieni maksymalną ilością paliwa. Ta sama agencja podaje pogłoskę, że porwawca ranił jedną ze stewardess, która po wylądowaniu została przewieziona do szpitala.

Agencja AFP podaje, że na Orly toczący się po pośrednictwie kapitana samolotu pertraktacje z porwawcą, który zagroził zabiciem jednego z pasażerów jeżeli nie zostaną spełnione jego żądania. Dając czterem godzinom terminu domagał się on, aby dwie rozgłoszone radiowo udzielili mu głosu na swych falach na 12 minut.

Po wylądowaniu samolotu porwawca zwolnił 6 pasażerów i ranną stewardessę.

Około 5 godzin po wylądowaniu samolotu na lotnisku Orly porwawca zwrócił się na dostarczenie na pokład żywności i na

Sprawa redukcji sił zbrojnych i zbrojeń

Pierwszy krok w rokowaniach wiedeńskich?

W wiedeńskim Hofburgu odbyło się w piątek 136 posiedzenie plenarne inaugurujące XIII rundę rokowań dwustronnych państw w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Na posiedzeniu, któremu przewodniczył przedstawiciel Belgii, ambasador Luc de Smolderen przemawiali przedstawiciele CSRS i Holandii.

Uczestniczącej w rokowaniach delegacji polskiej przewodniczył ambasador Tadeusz Strulak.

Na spotkaniu z dziennikarzami przedstawiciel CSRS ambasador Jirvi Meisner stwierdził, że w Europie środkowej istnieje przybliżona równowaga sił, która nie powinna być naruszona. Wspólnie uzgodnione zasady rokowań przewidują, że redukcje wojsk i zbrojeń powinny być ekwiwalentne, wzajemne i nie powinny naruszać interesów bezpieczeństwa stron. Państwa socjalistyczne są zdania, że redukcjami powinny być objęte nie tylko siły zbrojne, ale również ich uzbrojenie, a także siły powietrzne oraz jednostki wyposażone w broń jądrową.

Przedstawiciel CSRS zwrócił uwagę, że w czasie trwających się w Wiedniu rokowań, państwa socjalistyczne nie zwiększyły liczebności swych sił zbrojnych w strefie, która ma być objęta porozumieniem. Państwa NATO oświadczyły, że nie zamierzają powiększać swych wojsk. Nie zatem nie stoi na przeszkodzie przyjęciu zasady niepowiększania sił zbrojnych, co — jak można sądzić — prowadziłoby do ustanowienia określonego rodzaju „status quo”. Porozumienie w sprawie niepowiększania sił zbrojnych w okresie rokowań nie przyniosło uszczerbku interesom bezpieczeństwa żadnej ze stron. Możliwe jest więc uzyskanie „pierwszego kroku” w trwających się rokowaniach.

Państwa socjalistyczne gotowe są nadal dyskutować nad danymi wojskowymi na podstawie swej propozycji o wymianę informacji w sprawie liczebności wojsk narodowych państw — bezpośrednich uczestników rokowań, tj. ZSRR, Polski, CSRS, NRD, USA, W. Brytanii, RFN, Kanady, Belgii, Holandii i Luksemburga. (PAP)

Dziesięć dni u przyjaciół

400 członków ZSMP wyjeżdża na Węgry

400-osobowa grupa młodzieży pracującej z województwa konińskiego, leszczyńskiego, poznańskiego i zielonogórskiego — wyjeżdża dzisiaj, w sobotę, na Węgry. Są to członkowie Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, wyróżniający się w pracy zawodowej i społecznej. Program ich pobytu na Węgrzech (do 9 października br.) obejmuje m. in. spotkania z młodzieżą, zwiedzanie miast i zakładów pracy; młodzież z Polski gościć będzie w Budapeszcie, Györze, Miskolcu i Szegedzie. (pik)

T. Kaliński

wiceministrem handlu wewnętrznego i usług

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra handlu wewnętrznego i usług powołał Tadeusza Kalińskiego na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług.

T. Kaliński urodził się w 1925 r. w Żyrardowie, w rodzinie robotniczej. Ukończył studia ekonomiczne w Akademii Nauk Politycznych w Warszawie. Ostatnio był wiceprezesem Zarządu Głównego Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” i dyrektorem naczelnym Centralnego Zarządu Ogrodnictwa. Jest członkiem PZPR. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Temperatura minimalna około 10 stopni, maksymalna — około 14 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, chwilami silne, z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

W piątek o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu — 13 stopni, w Kaliszu — 14 stopni, w Koninie — 13 stopni, w Lesznie — 14 stopni, w Pile — 11 stopni; ciśnienie — 752 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

KRONIKA DNIA

WODOWANIE M/S „F. DZIERŻYŃSKI”

30 IX spłynął na wodę zbudowany w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego pierwszy z nowej serii masowców uniwersalnej nośności 33 500 DWT. Jednostka nosi imię wielkiego rewolucjonisty — Feliksa Dzierżyńskiego i jest przeznaczona dla Polskiej Żeglugi Morskiej.

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI „CZŁOWIEK I BIOSFERA”

Kilkudziesięciu przedstawicieli narodowych komitetów „Człowiek i biosfera” z Europy, Ameryki i Australii uczestniczyło w zorganizowanej przez Polską Akademię Nauk konferencji, która zakończyła się w piątek w Poznaniu. Głównym jej celem było ustalenie wspólnych metod i zasad prowadzenia badań biosfery. Zorganizowanie tego spotkania w naszym kraju było wyrazem uznania dla polskiej szkoły urbanistycznej ekologicznej. Uczestnicy konferencji zapoznali się m. in. z rezultatami polskich doświadczeń w zakresie przestrzennych rozwiązań w aglomeracjach wielko-przemysłowych, zwiedzili zakład dendrologii PAN w Kórniku, Wielkopolski Park Narodowy i województwo leszczyńskie. (zr)

AUTOMATYCZY OBRADUJĄ W OSTROWIE

W piątek rozpoczęła się w Ostrowie Wielkopolskim dwudniowa konferencja naukowo-techniczna na temat automatyzacji procesów technologicznych dla potrzeb kraju i na eksport. Obrady odbywają się w ostrowskich Zakładach Automatyki Przemysłowej. Większość z wygłoszonych referatów dotyczy automatyzacji procesów technologicznych w przemyśle maszynowym, transporcie technologicznym, gospodarce magazynowej, wodnej i żywnościowej, budownictwie i energetyce. W konferencji uczestniczą specjaliści z całego kraju. (man)

SPÓŁDZIELNIA „MODA” WYGRAŁA KONKURS

Przez 3 dni odbywał się w Poznaniu na terenach MTP III Ogólnokrajowy Konkurs Usług Krawieckich. Wzięło w nim udział 49 spółdzielni, które zaprezentowały ponad 200 wzorów, proponowanych do wykonania w punktach usługowych zakładów palestycznych do Krawieckiego Związku Odzieżowych Spółdzielni Pracy. Miejsce w konkursie w grupie krawiectwa zajęła w rywalizacji indywidualnej znana Spółdzielnia Pracy Odzieżowo-Furzarskiej „Moda” z Poznania. Ta sama spółdzielnia otrzymała też i nagrodę we współzawodnictwie zespołowym oraz w krawiectwie młodzieżowym we współzawodnictwie indywidualnym.

W trakcie trwania konkursu pracowników punktów usługowych poszczególnych spółdzielni szły zamówiony medal w ciągu jednej doby. (mzp)

NOWY SEZON KONCERTOWY „PRO SINFONIKI”

Koncertem w sali Zespołu Szkół Muzycznych przy ul. Śnieżnej w Poznaniu rozpoczął się w piątek kolejny sezon wieczorów symfonicznych dla członków znanego już nie tylko w kraju ruchu „Pro Sinfonika”. Program tegorocznych spotkań młodych melomanów jest bardzo atrakcyjny i zróżnicowany; w związku z historycznym Międzynarodowym Konkursem im. H. Wieniawskiego, najbliższe miesiące upłyną pod znakiem muzyki skrzypcowej. (wig)

GŁOS WIELKOPOLSKI — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,

Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41

Wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09

Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział Informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biurowo: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele

do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł).

Indeks nr 35028

U-17

OD WSZECHNICY PIASTOWSKIEJ DO NOWOCZESNEJ UCZELNI

Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z okazji 33 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN przyznała Uniwersytetowi im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski. Dekoracja nastąpi dzisiaj, podczas ogólnopolskiej inauguracji roku akademickiego, odbywającej się na UAM.

To najwyższej rangi odznaczenie nadawane jest przede wszystkim za patriotyzm — sprawdzony w najcięższych próbach, a współcześnie — udokumentowany wysokimi rezultatami działania i szczególnymi zasługami dla Ojczyzny. Uznano, że takie walory i osiągnięcia ma poznańska Alma Mater. Potwierdza je historia i teraźniejszość uczelni.

INICJATYWA ŚWIATŁYCH WIELKOPOLAN

Idea jej powołania do życia nurtowała przez dziesiątki lat umysły światłych Wielkopolan. Rozumieli oni, że kształtowanie młodzieży we własnej szkole stopnia akademickiego stworzy tamę, najsukceszniej przeciwstawiającą się naporowi germanizacji naszych ziem. Słusznie uważano iż, wykształcona i wychowana w duchu patriotyzmu młodzież będzie w sprzyjających okolicznościach kadra, wiodąca nie tylko w walce o wyzwolenie Ojczyzny, ale do przetrwania i rozwoju państwa.

Rozumiały to jednak także władze pruskie i wielokrotnie powtarzane petycje oraz starania o zezwolenie na utworzenie w Poznaniu uczelni akademickiej nie przynosiły rezultatu. Postronnie natomiast popularizować wiedzę w wielkopolskim społeczeństwie przez założenie w tym celu w Poznaniu Towarzystwo Przyjaciół Nauk. W 1913 r. powołano ponadto do życia Towarzystwo Wykładów Naukowych, które zapraszało do prowadzenia prelekcji i zajęć seminarnych m.in. profesorów z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Dzięki temu już po wybuchu Powstania Wielkopolskiego i wyrzuceniu Prusaków z Poznania już w styczniu 1919 r. stało się możliwe przekształcenie po przedniej działalności naukowej w początek formalnej uczelni, nazwanej Wszechnica Piastowska, a w rok później przemianowanej na Uniwersytet Poznański. Nazwiska wielkich uczonych, a jednocześnie gorących patriotów, którzy spójniąc pragnienia społeczeństwa Wielkopolski, doprowadzili do założenia i szybkiego rozwoju Uniwersytetu — Heliodora Świeckiego, Józefa Kozłowskiego, Stanisława Kozłowskiego i Michała Sobieskiego — weszły nie tylko do historii uczelni, ale do dziejów całej nauki polskiej.

Fundamenty zatem nasz dzisiejszy UAM ma trwale i piękne, bo zbudowane z patriotyzmu i nieprzeciętnej woli krzewienia wśród polskiej ludności polskiej wiedzy.

DWUDZIESTOLECIE I WOJENNA KONSPIRACJA

Te pryncypialne cechy charakteryzują poznańską uczelnię przez wszystkie lata jej działania. W międzywojennym dwudziestolecu z jej murów właśnie szły w świat prace naukowe, dyskredytujące fałszywe, dyskretyzujące fałszywe i tezy prusko-hitlerowskiej pseudo nauki o rzekomo historycznej, kulturowej i ekonomicznej przynależności do Niemiec Poznańskiego i w ogóle zachodnich ziem ówczesnej Rzeczypospolitej. Tu dowiedziano prasłowiańskości i prapolskości terenów, znajdujących się daleko na zachód od granicy państwa. Dzieła siałkami można by wyliczać nazwiska poznańskich uczonych, dokumentujących swymi pracami wobec świata, wysoki już wówczas poziom uczelni i polskiej nauki.

Oni, profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego i jego wychowankowie, dali również podczas hitlerowskiej okupacji do wady ogromnej odwagi i patriotyzmu, organizując i prowadząc w Warszawie największą w dziejach, konspiracyjną uczelnię — tajny Uniwersytet Ziemi Zachodnich, (w roku akademickim 1943/44 studiowało w nim około 2200 osób). Odnotujmy choćby tylko nazwiska profesorów, szczególnie zasłużonych w utworzeniu UZZ: Ludwika Jaxa-Bykowskiego, Romana Pollaka, Władysława Kowalenki.

ZASŁUGI W INTEGRACJI ZIEMI ODZYSKANYCH

Nie mniejsze, aczkolwiek odmiennie są powojenne zasługi Uniwersytetu Poznańskiego, który w 1955 r. otrzymał imię Adama Mickiewicza. Przede wszystkim wspólnym trudem profesorów i studentów odbudowano zadane uczelni przez okupanta zniszczenia i straty. Obok podjęcia działalności we wszystkich innych dyscyplinach naukowych, wznawiano szczególnie ożywione badania i prace, dokumentujące polskość naszych ziem zachodnich i północnych w nowych granicach kraju. Z inicjatywy uczonych uni-

wersyteckich powstał też w Poznaniu Instytut Zachodni, koncentrujący swą działalność na tematyce niemieckojęzycznej.

Niemniej ważną dziedzinę prac stanowiły poczynania, prowadzące do jak najszybszej i najpełniejszej integracji z Macierzą nowo odzyskanych ziem. Zasługi uczelni w tej dziedzinie są olbrzymie.

Poznański uniwersytet zawsze oddziałował i promieniował na ziemie zachodnie i północne. Nie tylko przez to, że tworzył punkty konsultacyjne również poza Wielkopolską — w województwach (w ich dawnym obszarze) szczecińskim, bydgoskim, koszalińskim i zielonogórskim, a także okresowo gdańskim. Niektóre z nich stały się zaczątkiem późniejszych tamtejszych szkół wyższych, podobnie jak wydziały poznańskiego uniwersytetu: leśniczy, rolniczo-leśny i studium wychowania fizycznego przekształciły się w samodzielne uczelnie, dzisiaj akademie.

OSIĄGNIĘCIA LAT WSPÓŁCZESNYCH

Współcześnie we wszystkich uprawianych dyscyplinach wiedzy UAM osiąga znaczne wyniki, liczące się w kraju i z uznaniem odnotowywane za granicą. Na szczególne podkreślenie zasługuje ściśle wiązanie naukowych badań i kierunków pracy z praktyką, a więc z całokształtem życia społeczno-gospodarczego kraju.

Dziedzina, w której UAM uzyskała wiodącą w kraju pozycję, jest np. działalność w zakresie kształcenia i socjalistycznego wychowywania młodych kadr naukowców, nie tylko na specjalistów o wybitnym poziomie wiedzy, ale również na odpowiednich wychowawców przyszłych pokoleń. Doświadczenia, nabite przy opracowywaniu i realizacji tego programu, obejmującego m.in. dydaktykę i nową technikę nauczania, są obecnie upowszechniane w kraju. Dynamika zaś w kształceniu nowych kadr umożliwia przekazywanie przez poznański uniwersytet wielu pracowników naukowych innym uczelniom.

Podobnie duże są osiągnięcia UAM w pracy z młodzieżą. Dzięki opracowaniu modelu jej kształcenia oraz dzięki aktywizowaniu nauczycieli akademickich w kierunku działalności wychowawczej, opuszczającej uczelnię absolwenci są wszechstronnie przygotowani do pracy zawodowej, jak też do aktywnego życia społeczno-politycznego.

Takie wyniki uzyskuje się m.in. w rezultacie włączania młodzieży w procesy naukowo-badawcze i w pracę kół naukowych oraz wprowadzenia wspólnoty zawodniczej w wyniki nauki. Równolegle postawę studentów kształtuje działanie organizacji młodzieżowych i angażowanie akademickiej społeczności do uczestnictwa we wszelkich poczynaniach uczelni. Odpowiedzialności w działaniu uczni m.in. zainicjowane właśnie w Poznaniu oddanie w pełną samorządność studencką np. za rządania domami studenckimi, dysponowania środkami materialnymi, przeznaczonymi na rzecz studentów itp. Młodzież jest więc rzeczywistym współgospodarzem uczelni, współodpowiedzialnym za wyniki jej pracy.

Sukcesy naukowo-badawcze związane z potrzebami kraju, oraz dydaktyczno-wychowawcze zadecydowały o pozycji, jaką Uniwersytet im. Adama Mickiewicza wyrobił sobie w opinii również zagranicznych ośrodków naukowych, czego dowodzą liczne kontakty i stała współpraca z wieloma uczelniami w różnych krajach.

SUKCESY UAM DUMĄ SPOŁECZEŃSTWA

Nie sposób zawrzeć tu choćby tylko wzmianek o wszystkich dziedzinach (np. o dynamicznym rozwoju studiów dla pracujących czy o osiągnięciach organizacyjnych), w których UAM szczytów się może wyróżniającymi go wynikami. Nie ma też możliwości wymienić dziesiątków wybitnych uczonych, takich jak np. znakomity historyk, odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej — profesor Henryk Łowmiański, uczonych których codzienna praca własna i z młodzieżą oraz publikacje naukowe zadecydowały o przodującej pozycji uczelni.

Z przyznania Krzyża Wielkiego Orderu Odrodzenia Polski swej najstarszej uczelni może być dumne społeczeństwo Poznania i Wielkopolski. Z jego bowiem szeregów wywodzi się znakomita większość pracowników i studentów UAM, jego współdziałanie i poparcie władz pomagało uniwersytetowi w przezwyciężaniu trudności i stworzeniu warunków oraz atmosfery, sprzyjających dobrej pracy. Każde osiągnięcie uniwersytetu zawsze było, jest i na dale będzie sukcesem oraz powodem do dumy społeczeństwa Wielkopolski.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Wielkopoleanie o swoim Uniwersytecie

Kiedy 7 maja 1969 roku Uniwersytet im. Adama Mickiewicza obchodził 50 rocznicę swego powstania — było to święto nie tylko poznańskie, ale i wielkopolskie, które długo walczyło o swój Uniwersytet. Zbudowało go, głównie własnym wysiłkiem, dzięki zwycięstwu Powstania Wielkopolskiego, które było wspaniałym zrywem narodu. Owa tradycja, spletała się dzisiaj z uniwersytecką współczesnością, są chlubnym świadectwem wzrastającego znaczenia oraz roli polskiej nauki i kultury. Uczelnia poznańska zapisała się trwale w życiorysach wielkopolean. Oddajmy im głos.

Prof. dr WŁADYSŁAW MARKIEWICZ, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, sekretarz Wydziału Nauk Społecznych PAN:

— Z Uniwersytetem Poznańskim związana jest cała moja naukowa droga życiowa: na nim rozpocząłem w 1947 roku studia socjologiczne pod kierunkiem profesora Tadeusza Szczurkiewicza, który jako studenta III roku powołał mnie na zastępcę asystenta. Następnie pięć lat nie bez trudności po kolejnych szczeblach struktury stopni i tytułów naukowych, aby dojść do godności członka PAN, z rekomendacji Wydziału Filozoficzno-Historycznego UAM. Z perspektywy 6 lat, które minęły od chwili, kiedy opuściłem moją macierzystą uczelnię, oceniając, dochodzę do wniosku, iż jedną z cech głównych, charakteryzujących stosunki na UAM była — oprócz dbałości o wysoki poziom naukowy kadry — atmosfera życzliwości i pomocy wzajemnej, jaka otaczała tam pracowników i studentów. Pod tym względem UAM był i chyba pozostał uczelnią wzorcową dla innych uniwersytetów.

STANISŁAW CHMIEŁOWSKI, dyrektor Muzeum Okręgowego w Lesznie:

— Dość nieodgadnione są drogi ludzkie. Najpierw skończyłem Akademię Handlową, sądząc, iż te właśnie studia staną się w przyszłości podstawą mojego materialnego bytu. Na etnografię — na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UAM — zapisałem się wyłącznie z zamiłowaniem. Okazało się jednak, że lata uniwersyteckie zaważyły na moim dalszym życiu. Wspominam je ze szczególnym sentymentem, zwłaszcza okres zbierania materiałów do pracy magisterskiej. Mam również jeszcze w pamięci pasjonujące wykłady prowadzone przez wiele naukowych sław. Pozostałem wierny Poznaniowi i etnografii. Zrobiłem później doktorat u profesora Józefa Burzyńskiego — na temat strojów ludowych Wielkopolski. Niebawem minie 25 lat mojej pracy w tutejszym muzeum. A wszystko zaczęło się właśnie na Uniwersytecie...

TERESA GOZDZIELEWSKA, nauczycielka III Liceum Ogólnokształcącego w Kaliszu:

— Jestem absolwentką liceum, w którym obecnie uczę. Wybierając się na studia do Poznania planowałam dwie sprawy: gruntowne poszerzenie wiedzy w zakresie biologii oraz... powrót. Sprawdziło się wszystko. W 1969 roku opuściłam Wydział Nauk o Ziemi UAM z dyplomem magistra. Ale studia na Uniwersytecie dały mi jeszcze coś nadto, coś, co teraz znakomicie ułatwia mi pracę z młodzieżą. Działalność w ruchu studenckim była dla mnie dobrą szkołą życia. Zdobyłam umiejętności organizatorskie, nauczyłam się samodzielności, właściwego poszanowania obowiązków i rozumienia wagi kontaktów międzyludzkich. Te wspomnienia, tworząc atmosferę staram się teraz przenieść na grunt mojej szkoły. Kiedy zaś jestem w Poznaniu, zawsze korzystam z okazji, aby pozdrdzić stare mury uczelni i odwiedzić przyjaciół z lat studenckich.

ROMAN HAUSER, starszy asystent w Zakładzie Prawa Administracyjnego UAM:

— Studia uniwersyteckie wyposażały mnie w duży zasób wiedzy prawnej, a jednocześnie — ze względu na ich atrakcyjność — rozbudziły zainteresowania naukowe, które obecnie rozwijam, pisząc rozprawę doktorską. Atmosfera stworzona na UAM i moim macierzystym Wydziale Prawa i Administracji jest wyjątkowo przychylna dla młodych. Stałe kontakty z wybitnymi przedstawicielami nauki, wywodzącymi się ze środowiska poznańskiego, znakomicie ułatwiają rozwiązywanie problemów badawczych, powstających w toku naszej pracy. Szczególnie istotna w przypadku UAM jest stała troska o jak najpełniejszą więź nauki z praktyką. Na przykład — pracownicy Zakładu Prawa Administracyjnego przygotowują obecnie pod redakcją naukową profesora Zbigniewa Leńskiego komentarz do ustawy o radach narodowych, co — biorąc pod uwagę ostatnie zmiany w systemie terenowych organów władzy i administracji państwowej — ma niebagatelne znaczenie dla prawidłowego stosowania przepisów prawnych w praktyce.

RADOSŁAW LUKOMSKI, radca prawny Huty Aluminium w Koninie:

— Minęło 16 lat od czasu, kiedy ukończyłem studia na Wydziale Prawa UAM i muszę stwierdzić — z nutą osobistej refleksji — że absolwenci tej uczelni otrzymują dobre przygotowanie do życia. Pracownicy naukowcy, pod których kierunkiem studiowałem, wykazywali zawsze bardzo dużą troskę nie tylko o to, by przekazać nam w jak najnowocześniejszej formie maksimum wiedzy fachowej, ale również dokładali starań, aby ułatwić nam znalezienie właściwego godnego miejsca w społeczeństwie. Są to autentycznie nieprzemijające wartości. Ilekroć, w kontaktach towarzyskich czy zawodowych, rozmowa schodzi na temat studiów — śmiało i z prawdziwą dumą mówię, że jestem absolwentem poznańskiego Uniwersytetu...

JACEK STEFANIAK, tegoroczny absolwent Wydziału Historycznego UAM:

— Co mi dały studia na Uniwersytecie? Przede wszystkim, jako historykowi, możliwość lepszego i bardziej obiektywnego poznania świata. A wszystko to — głównie dzięki wybitnym naukowcom, jak profesorowie: Witold Jakóbczyk, Gerard Labuda, Czesław Łuczek, Benon Miśkiewicz, Janusz Pajewski, czy Jerzy Topolski. Cenię sobie również bardzo to, że studia te nauczyły mnie samodzielności w myśleniu i działaniu, co niejednokrotnie bardziej przydaje się, aniżeli dobra, encyklopedyczna wiedza. Uniwersytet stworzył mi szansę pełnej realizacji życiowych ambicji. I może tylko trochę żal, że teraz już pozostaną jedynie wspomnienia studenckich czasów...

JANINA ZIAJA, pracownica WSS „Społem” w Pile:

— Mąż mój jest mechanikiem w tutejszym Przedsiębiorstwie Poszukiwań Nafty i Gazu. Mam dwie córki i zawsze marzyliśmy, aby zapewnić im jak najlepsze wykształcenie. Młodsza — chodzi do 8 klasy szkoły podstawowej, starsza, Halina — jest na trzecim roku Wydziału Prawa i Administracji poznańskiego Uniwersytetu. Tak wybrała, dopięła swego i jest bardzo zadowolona. Chcemy żeby — jak to się popularnie mówi — wyszła na ludzi. A dla nas rodziców, to także ogromna radość. My musieliśmy w trudniejszych warunkach rozpoczynać życie. Jesteśmy dumni, że nasza córka studiuje na uczelni, która ma tak duży dorobek i cieszy się taką sławą.

Spisał ZBYSZEK KRUSZONA



Nowe domy akademickie w Poznaniu przy ul. Obornickiej.

Fot. — K. Przychodźki

Przed IX Plenum KC PZPR

TRUDNA NAUKA NOWOCZESNOŚCI

Przez całe prawie trzydziestolecie towarzyszy nam pytanie: czy jesteśmy nowoczesni? A temu z kolei pytaniu — wołanie: unowocześnijmy się, szybciej, szybciej!

No i mamy rok 1977.

Czy jesteśmy nowoczesni na miarę naszych najgłębszych pragnień? Czy jesteśmy zadowoleni z tej nowoczesności własnej?

Oczywiście, powinniśmy sobie odpowiedzieć pozytywnie. Jesteśmy nowoczesni. To mamy nowoczesne, tamto nowoczesne, owo nowoczesne oraz dobre zadatki na rozwój nowoczesności. Tymczasem w głośniejszym książce (nb. radzę przeczytać!) „Rzeczpospolita Polaków” Edmund J. Osmańczyk napisze: „Odczuwamy to wszyscy — jedną ze wstydem, drugą z szyszką (z samych siebie!), trzecią z melancholią lub starym fatalizmem — że jest tych nowoczesnych Polaków wciąż za mało, bo inaczej byłoby w produkcji globalnej i dalej ilością, i wyżej jakością”.

Domyślać się należy, że nie jest to uwaga, której nie poprzedził namysł. Nie jest to uwaga rzucona. Rzeczywiście jak się człowiek zastanowi, jak popatrzy na niektóre tylko aspekty działalności naszych rodaków, to zaczyna sobie torować drogę poglądu, że stosownie do dzisiejszych potrzeb, nowoczesnych Polaków jest stanowczo za mało. Zapotrzebowanie na nowoczesne działanie, na nowoczesne myślenie jest dziś ogromne, bowiem w zasadzie każda dziedzina życia wymaga unowocześniania, unowocześniania i ciągłego unowocześniania.

Nadażanie za potrzebami nowoczesności, za jej dyrektywami — oto jedna z miar nowoczesności.

Drugą jest gromadzenie wiedzy o sobie.

Doprawdy nie wiem, dlaczego nie możemy sobie zdawać sprawy ciągle, systematycznie — z tego, w jakim stopniu jesteśmy nowoczesni, a w jakim zachowawczy, konserwatywni? Jak szybko zachodzą korzystne zmiany, czy ta ewolucja jest wystarczająca, czy też nie, a zatem — czy nie trzeba dodać jej nowych bodźców? Potrzeba systematycznej wymiany poglądów, ale bez makijażu, istniejącego nieustannie, bo taka wymiana poglądów byłaby nawet swego rodzaju formą zbiorowego myślenia, zbiorowego zdobywania wiedzy o nas samych. Teraz — podkreślę — zwłaszcza teraz taka wymiana poglądów jest potrzebna, albowiem czas szczególnie dojrzał. W ciągu dekad lat siedemdziesiątych mamy podwoić dochód narodowy, w wielu dziedzinach podwoić produkcję przemysłową, zasadniczo zwiększyć wydajność pracy, zwiększyć o kilkadziesiąt procent płace, fundusz społeczny, spożycia, a przecież i takie zadanie przed nami jak program „mieszkanie dla każdej rodziny”. W tej sytuacji nie możemy się zadowalać wiedzą o sobie płytka i powierzchowna.

W przeciwieństwie do nas wszystkich postępujących się słowem nowoczesność rutynowo, bezkrytycznie, a często i bezsensownie. Edmund J. Osmańczyk pisze: nowoczesność rozumiana jako współodpowiedzialność i współzarządzanie, bo od tego tak wiele zależy dla Polski i tak wiele dla każdego z nas. Te formule trzeba i należy przyjąć, aczkolwiek może się ona wydać dyskusyjna. Lecz do takiego postawienia tej sprawy zobowiązanie nas wielkość majątku narodowego, zobowią-

zuje rozległość ciągle niezaspokojonych potrzeb, zobowiązują napięte terminy zaspokajania tych potrzeb, a także bliższe i dalsze cele. Tylko żebyż nasze zadania wynikały wyłącznie z celów natury wewnętrznej. Żyjemy w wielkim nurcie światowych przemian i niech się nam nie wydaje, że tylko my, Polacy, mamy monopol na cele ambitne, a inni albo stoją, albo się cofają. Polski wyścig jest fragmentem wielkiego wysiłku światowego i jeżeli ta świadomość nie będzie nas budzić codziennie, to będziemy musieli pytać: dlaczego robimy gorzej, a inni robią wszystko lepiej?

Z tego punktu widzenia trzeba spojrzeć na zagadnienie współodpowiedzialności jako element stałego porównania siebie; zalet i wad, cnót i ułomności. Przede wszystkim nauka współodpowiedzialności, która trwa w każdej komórce społecznej, nie może być kwestią dobrej woli, a musi to być nauka na coraz wyższym poziomie wymagań i obowiązków. Nauka ta dotyczy przecież takich pojęć jak: polskie znaczy moje, społeczne znaczy moje.

Trzeba się też zawsze zastanawiać, metodycznie i wnikliwie, dlaczego nie wszyscy z tej współodpowiedzialności zdają swój obywatelski egzamin. Czy tylko dlatego, że to nauka dla niektórych trudna — za trudna? Czy może mają jakieś inne przeszkody? Takie rozróżnienie w każdym przypadku jest potrzebne, ponieważ tym, którzy nie mogą sobie dać rady ze współodpowiedzialnością, trzeba pomóc.

Zaostrzenie wymagań jest logiczną konsekwencją także innych ważnych faktów.

Polak typowy jest człowiekiem oświeconym, czyli albo wykształconym, albo z wysokimi kwalifikacjami. Odpada zatem argument: tak, ale to lub tamto przekracza nasze możliwości!

Sprzeciwiając się uogólnieniom, trzeba niektórym sprawom nadać ostrzejszy kontur, takim jak: asekuranctwo, oportunizm, wygodnictwo, egoizm, partykularyzm. Ciągłe przecież się zastanawiamy nad redowodem bębła, nad tymi przyczynami, które bębni powołują na świat. Przyczyn tych jest wiele, ale głównie z nich to właśnie te, w których czujemy się niekomfortowo. Asekuranctwo, itd. Naturalną koleją rzeczy powstaje pytanie: jak długo niektórzy z nas będą się uczyć współodpowiedzialności na poziomie elementarnym; jak długo będziemy się przekonywać, że gospodarowanie małe, w każdym wypadku obywatelskie, jest w naszym wspólnym interesie i że od takiego podejścia zależy wszystko w naszym życiu. Kolejne pytanie z tego cyklu, aczkolwiek ważne: jak długo nauka współodpowiedzialności będzie się w wielu wypadkach odbywać na naszym, społecznym koszt?

Nowoczesność!

Można ją interpretować tak albo inaczej. Ale nie można zszastać tym słowem na lewo i na prawo jakby nie miało ono treści, jakby wszędzie pasowało. Tymczasem nowoczesność coś znaczy. W moim przeświadczeniu — pozytywna reakcja, twórczość, aktywność na zjawiska dziejące się wokół i w świecie. Nowoczesność jest także umiejętnością stawiania sobie wymagań.

Tylko taka nauka nowoczesności jest trudna — i to bywa najgorsza (dla niektórych). Bo poza tym wszyscy jesteśmy totalnie nowoczesni.

JERZY KOCHAŃSKI

Co zobaczymy w Teatrze TV?

reżyserem „Warszawiaków” Wypisanijskiego. Klasykę obca reprezentacja będą m. in. wybitne dzieła dramaturgii rosyjskiej i polskiej: „Rewizor” Gogola, „Bartłomiej Gorkiego”, „Ostatnie dni” Bułhakowa, a ponadto „Podpórę społeczeństwa” Ibsena. Zapowiadane są też utwory współ-

czesnej literatury Kraju Rad. m. in. sztuka Michaiła Roszczina „Majestęstwo szuka pokoju”.

Obok poszukiwań repertuarowych, ambicja Teatru TV jest poszerzenie grona współpracujących z nim reżyserów, zwłaszcza młodych. Po pierwszych udanych próbach, nadzieje związane są z takimi realizatorami, jak Marek Piwowski, Maciej Wojtyśko czy Krzysztof Kwinta. (PAP)

Fontowe drzwi malowane tak wiele razy, tak nieustannie, że wyglądają jakby pokryte były chropawą skórą. Korytarz — nic z niego nie zdoła wypędzić tego zaduchu starych miejskich kamienic. Mieszka się w nich i stęchła, i gaz ulatniający się z nieszczelnych już rur i — co tu kryć — smród, bo wieczornym przechodnie w porze zamknięcia pobliskiej knajpy tu wstępują załatwiać potrzeby całkiem konkretne. Schody naciągane, ale to czarne maziło nie zdoła pokryć szczerb i nierówności drewnianych stonni wydeptanych przez wiele dziesiątków lat.

Dom wrośnięty w dawne cza sy wyglądem klatki schodowej, przyczynieniem lokatorów, urządzeniem mieszkań. Chociaż nie wszystkich oczywiście. Między kolejnymi zagęszczeniami i rozgęszczeniami wiele w kamienicy się zmieniało. A rytym tych zmian jest dosyć uchwyt-

ny. Najpierw na przykład mieszka małżeństwo z matką lub teściową. Potem dzieci — robi się ciasniej. Dziadkowie dochodzą do kresu swej życiowej wędrówki — zwalniali się pomieszczenia. Urządzają je dorosłe już dzieci (wkrótce same staną się rodzicami). I wtedy właśnie stare solidne meble babki wędrują pod siekierę i płona powoli codzienna z mową podpałką. Pojawiają się nowe. Segmenty, półki, bluszczące szafki w miejsce lub sąsiedztwo kredensu z malowanymi szybkami. Młodzi zwykle starają się dopiąć swego — wygospodarzyć jakimś tam, sposobem łazienkę.

Wtedy dla nich kończą się wędrówki na półpiętro, z kłuciami, z latarką. Z szaleń na ramionach, płaszczem na pizamie — bo zimno.

Czasem nie się nie zmienia. Mieszkania starzeją się z ludźmi. Coraz pełniejsze rzeczy nieprzydatnych, zbędnych. Ru-

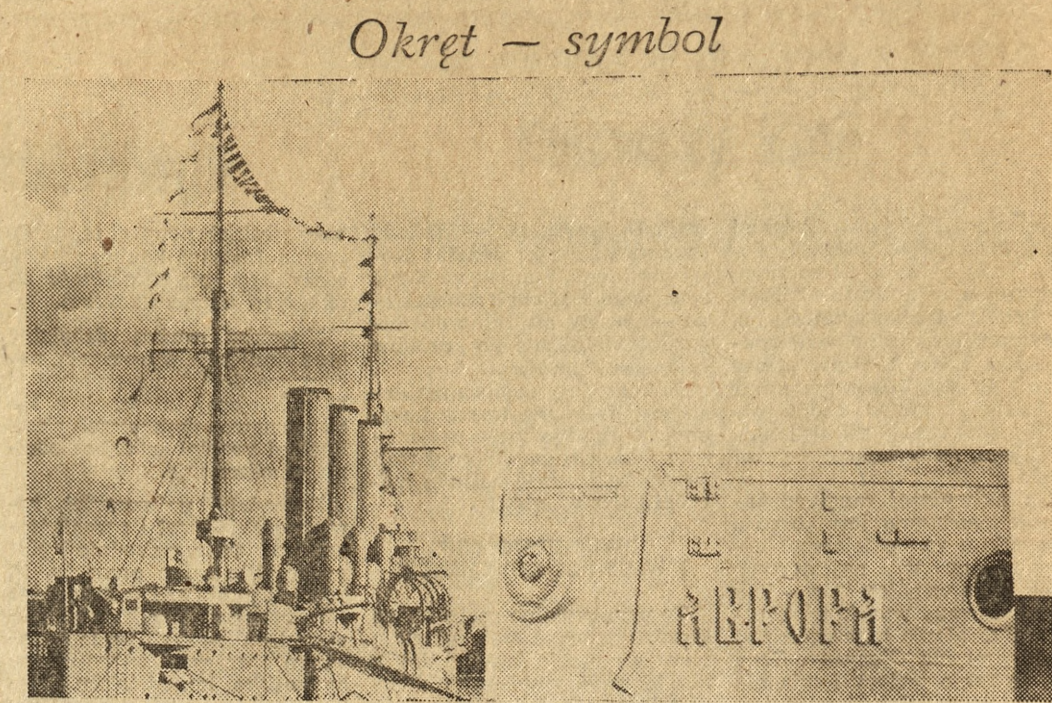
Piorem reportera

Codziennosc w starych murach

pieciarnie, z samotnymi ludźmi wśród niepotrzebnych rzeczy.

*

Ludzie. Znajdą się. Rosną na swoich oczach. Żenią się, umiatają. Mijają się na schodach, wymieniają uwagi o pogodzie, o tym, że u tych z dołu wczoraj... Czasem zachodzą do siebie na chwilę uchylnych drzwi. Wtedy widzą jak dużo o sobie nawzajem wiedzą. A jeśli jeszcze trafi się jakaś sensacja! Nie brak i kłótni, jak wszędzie. O różne rzeczy, o używanie i mycie ubikacji, o niezamieciony korytarz, o głosne imieniny. O wspólną kuchnię. Krzyczą wtedy na całą



11 listopada 1917 roku o godz. 21.45 na znak z Twierdzy Piotropawłowskiej w Piotrogrodzie, dzionowe działo „Aurora” dało ślepym wysłuchem sygnał do szturmu na Pałac Zimowy. Dzisiaj okręt ten jest symbolem, a zarazem muzeum, odwiedzanym każdego roku przez setki tysięcy przebywających w Leningradzie obywateli ZSRR i zagranicznych turystów.

Fot. — CAF — Archiwum

Prace nad dziejami Niemiec

Wybrać najlepszą metodę

W ciągu najbliższych kilku lat — z inicjatywy Zakładu Historii Niemiec Instytutu Historii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu — czytelnik polski, jak już informowaliśmy, ma otrzymać pierwszą polską książkę prezentującą syntetyczny obraz dziejów Niemiec. Nad tym ważnym zarówno z punktu widzenia historycznego jak i politycznego opracowaniem trwają intensywne prace badawcze, których istotną częścią składową są dyskusje historyków. Jedną z nich była zorganizowana w zeszłym tygodniu przez Zakład Historii Niemiec UAM konferencja naukowa na temat problemów metodologicznych dziejów Niemiec. O jej wynikach i znaczeniu poinformował nas prof. dr Antoni Czubiński, kierownik koordynującego badania niemieckiego w całym kraju Zakładu Historii Niemiec UAM, jednocześnie główny koordynator problemu określonego nazwą: zagadnienia historii Niemiec oraz stosunków słowiańsko-germańskich i niemieckopolskich.

Podjęcie pracy nad przygotowaniem trzypiętowej — jak to zdecydowano — syntezy dziejów Niemiec stwarza potrzebę wszechstronnego przedyskutowania wielu spraw, co do których badacze mają różne poglądy. Dotyczy to między innymi tak ważnych problemów, jak pojęcie państwa niemieckiego, czy główne etapy rozwoju Niemiec. Z punktu widzenia zadania, które podjęto, najistotniejsze było przedyskutowanie kwestii: jaka powinna być główna oś, wokół której w syntezie dziejów Niemiec przedstawi się wybrane fakty historyczne. Powstaje pytanie, czy taka oś ma i może być społeczeństwo, czy też na ród, albo państwo. Każda z takich koncepcji ma swoich zwolenników. Profesor Gerard Labuda jest zdania, że należy skupić na dziejach społeczeństwa niemieckiego. Profesor Jerzy Topolski stwierdza, że w odniesieniu do Niemiec na czoło należy wysunąć historię narodu. Czasami bierze się pod

uwagę przede wszystkim państwo.

Sprawy te są bardziej skomplikowane niż na pozór się wydaje. Jeśli bowiem mowa o dziejach państwa, to powstaje pytanie, którego państwa niemieckiego mają one dotyczyć. Skoro liczba państw niemieckich (a zmieniały one i obszar) była w dziejach różna, a w pewnych okresach historycznych w Europie znajdowało się nawet kilkadziesiąt państw niemieckich. A gdyby wziąć pod uwagę głównie naród, to czy nie trzeba by w takim przypadku mówić także o Niemcach zamieszkujących na przykład w Brazylii? Opowiadamy się — stwierdza prof. A. Czubiński — za bardziej równomiernym traktowaniem w naszym opracowaniu syntezy dziejów Niemiec owych trzech kategorii — społeczeństwa, państwa, narodu, a w pewnych okresach historycznych, stosownie do tego, co wówczas było najważniejsze, za pierwszeństwem jednej z tych kategorii.

Dyskusja na konferencji okazała się bardzo potrzebna — taka była opinia historyków, którzy aktywnie do końca wzięli udział w dyskusji. Okoliczność, że obrady toczyły się wówczas jeszcze w nie ogrzewanej sali. Przyniosła wiele ustaleń metodologicznych, a jednocześnie jej plonem są ważne przemyslenia na temat takich spraw, jak geneza państwa niemieckiego, rozwój państwa niemieckiego, pojęcie ludu i społeczeństwa. Uzyskano opinie, które posłużą do przygotowania konkretnych

konspektów. Materiały konferencji przekazane będą redaktorom tomów, a następnie na zebraniach poszczególnych redakcji wykorzystane do dyskusji nad konkretnymi materiałami.

W toku dalszych przygotowań polskiej syntezy dziejów Niemiec jej redakcja chciałaby doprowadzić do konsultacji z historykami z obu państw niemieckich — Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Republiki Federalnej Niemiec. Jest oczywiste, że przy takiej okazji zaprezentowany będzie polski punkt widzenia na dzieje Niemiec łącznie z odbiciem w nich spraw polskich. W tej kwestii polscy historycy mają do spełnienia ważne zadanie, bowiem — jak przypomina profesor Gerard Labuda — duża część historyków niemieckich przemilcza lub pomniejsza udział Polaków w kształtowaniu wewnętrznych dziejów Niemiec. W tej sytuacji konsultacja z historykami niemieckimi mogłaby służyć nie tylko uściśleniu pewnych poglądów polskich historyków.

W trakcie pisania dziejów Niemiec, za rok, przewiduje się zorganizowanie podobnej jak niedawna sesji, z tym, że wówczas tematem byłby sprawa bardziej szczegółowe. Takim rytym pracy jest niezbędny, w termin (do końca 1979 roku) złożenia w wydawnictwie całości materiałów trzech tomów syntezy dziejów Niemiec od czasów prehistorycznych do końca drugiej wojny światowej mógł być dotrzymany.

T. K.

ła właśnie w łazience. No, do- kładniej mówiąc w pomieszcze niu, gdzie znajdowały się potrzebne w łazienkach rury i odprowadzenia wody. Sama zresztą nie chciała innego pokoju. Podczas wielu prób prze niesienia jej w inne miejsce złościła się bardzo, jakby wyrwano jej coś niezmiernie cennego. „Male, ciasne, ale własne” — kończyła zwykle każdą na ten temat rozmowę. Coś prawdy w tym było — kłitka rzeczywiście niewielka. Ciasnota za to duża, bo staruszka z lubością magazynowała różne rzeczy. Żeby było ładniej i cieplej ściany i podłogi wykładała gazetami. Gruba warstwa. Strach pomyśleć, co mogłoby się zdarzyć, gdyby iskra z pieca upadła na podłogę.

*

Sąsiedzi ze wspólnej klatki dawniej już myśleli o tym, by na starość mieć trochę wygodę

➔

Dary z porywu serca

Jak wiadomo, w grudniu ubiegłego roku w wyniku starań podjętych przez najwyższe władze państwowe — powróciły do kraju srebra — dary społeczeństwa polskiego na Fundusz Obrony Narodowej 1936—39. Srebra te stanowią część darów naszego społeczeństwa na FON.

Długa jest lista społecznej ofiarności osób prywatnych i instytucji, stowarzyszeń i związków, fabryk i szkół:

...Już 25 kwietnia 1936 r. robotnicy Fabryki Karabinów w Warszawie, jako pierwsi zadokumentowali swój patriotyzm, ofiarowując wojsku 100 karabinów maszynowych; za ich przykładem poszli robotnicy fabryki metalurgicznej „Granat” w Kielcach, przekazując w maju 1936 r. — 50 granatów ręcznych.

Chłopskie organizacje robotnicze podjęły uchwałę w sprawie daru wsi polskiej na FON w wysokości co najmniej 2 kg złota z 1 ha; Centralny Związek Pracowników Skarbowych ufundował pełną eskadrę samolotów ćwiczebnych i kilka samolotów bojowych; robotnicy i urzędnicy Rybnickiego Gwarectwa Węglowego ufundowali czolg, któremu na dano imię „Górnik”. Następne dary to: grona nauczycieli Państwowego Gimnazjum i Państwowego Seminarium w Wałgowie, którzy postanowili przekazać swoje 6-miesięczne pobory na rzecz FON.

Polski Czerwony Krzyż zakupił 100 samolotów sanitarnych, a ze składek farmaceutów ufundowano baterię dział przeciwpancernych. Społeczeństwo Ziemi Kaliskiej ufundowało 24 karabiny maszynowe. Napływały również do kraju dary od Polaków zamieszkujących zagranicą.

Świadectwem jedności Polaków w obliczu zagrożenia było m. in. przeprowadzenie w 1939 r. zbiórki pieniężnej i deklaracji pracy na FON przez więźniów — komunistów osadzonych w sanacyjnych więzieniach oraz byłych żołnierzy Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii, internowanych w obozach na terenie Francji.

Przypomnijmy, że oprócz społecznej zbiórki na FON, w kwietniu 1939 r. rozpisano także pożyczkę przeznaczoną na cele finansowania zbrojeń, głównie rozbudowę lotnictwa wojskowego i uzupełnienie artylerii przeciwlotniczej.

Od kwietnia 1939 r. rozwinęła się także w całym kraju spontaniczna akcja składania w darze złota, srebra, papierów wartościowych i innych kosztowności oraz zapisów czy nionych na FON, z przeznaczeniem na zakup samolotów i dział.

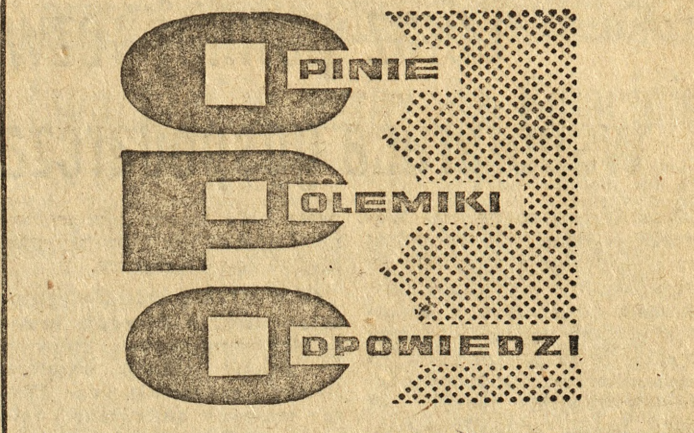
Obecnie w warszawskim

Muzeum Wojska Polskiego czynna jest ciesząca się nieustannie zainteresowaniem wystawa, na której zgromadzono część darów społeczeństwa, głównie srebra. W listopadzie i grudniu podobną ekspozycję urządzi Muzeum Narodowe w Poznaniu.

Wybuch wojny i dalszy rozwój wydarzeń uniemożliwił pełne wykorzystanie darów; w pierwszych dniach września 1939 r. rozpoczęto ewakuację depozytów, pieniądze polskich i obcych, złota, srebra i ceków. Po różnych kolejach losu — srebra, o łącznej wadze 2403 kg powróciły — jak już wspomnieliśmy — w grudniu ubr. po 37 latach — do kraju. (PAP)

Na zdjęciu — wyjmowanie przedmiotów ze srebra, daru na FON w 1939 roku, w Narodowym Banku Polskim w Warszawie.

CAF — fot. Rosiak



ZNACZENIE W CAŁYM ŚWIECIE

W międzywojennym dwudziestolecu byłem już na tyle dorosły, że interesowałem się sprawami tzw. publicznymi. Pamiętam, jak wielkim echem wówczas odbił się przyjazd do Polski jakiegoś ministra obcego państwa. Należało to do rzadkości. Tak sobie myślę, że gdyby teraz dzieci szkolne miały zapamiętywać daty wizyt w Polsce samych tylko szefów (nie licząc premierów) różnych państw, to by pewno wszystkie z historii obrywały dwoje.

Prawda, że obecnie politycy podróżują więcej, niż dawniej, ale mimo tego nie wszystkie przecież kraje są odwiedzane przez najwyższych przedstawicieli największych państw. Nie kryję przeto pewnego rodzaju osobistej satysfakcji (może dlatego, że należę do generacji, pamiętającej faktyczną pozycję Polski w przedwojennym świecie), gdy dowiaduję się z doniesień prasowych o składaniu w naszym kraju wizyt na szczeblu głowy państwa. Przyjeżdżają do nas osobistości i delegacje na wysokim szczeblu ze Wschodu i Zachodu a i nasi przywódcy składają wizyty w różnych częściach świata.

O takim znaczeniu w całym świecie naszej Ojczyzny przed wojną nawet by się nie śmiało marzyć. (3613)

WACŁAW NADOLNY — Poznań

AUTOBUS CENTRALI RYBNEJ WZOREM

W nawiązaniu do listu, zamieszczonego 24. IX w „OPO” (pt. „Nadal nie zabierają”) informujemy, że kierowca autobusu, przewożącego pracowników poznańskiej Centrali Rybnej z Dworca Głównego na ul. Strzeszyńską, zabiera również w miarę wolnych miejsc innych pasażerów z przystanków. Jesteśmy pracownikami sąsiedniego zakładu i nasza wdzięczność nie ma granic, gdyż zamiast wyczekiwać na przystankach (nieraz bardzo długo) jesteśmy zabierani przez autobus zakładowy. Dotyczy to również innych osób, wyciekających na przystankach autobusowych. Dziękujemy kierowcy i dyrekcji Centrali Rybnej. Gdyby wszyscy kierowcy autobusów zakładowych postępowali podobnie... (3604)

PRACOWNICY Zakładu Genetyki Roślin Polskiej Akademii Nauk oraz magazynów „Modyny” (podpisy).

PODZIĘKOWANIE ZA POMOC

Uprzejmie proszę o zamieszczenie na łamach Waszej gazety notatki z podziękowaniem dla Zespołu Obozów Ośrodku Rataje w Poznaniu za pomoc w sprzeczce zboża dla osoby starszej — Stefana Switoń, zamieszkałego w Gościmiu. Dwudziestu harcerzy z tego obozu pracowało 2 dni. (3459)

mgr inż. TADEUSZ PINTAL
naczelnik Miasta i Gminy Drezdenko, woj. gorzowskie

JESZCZE W SPRAWIE MODY NA BRODĘ

Podobał nam się artykuł „Pollena narzuca modę na brodę?” (14 IX), w którym zawarta jest obiektywna prawda. Uważamy, że potrzebna jest taka właśnie krytyka, dla poprawienia złej sytuacji w przemyśle kosmetycznym. (3643)

ADAM STASIK — Poznań

Pragnę podziękować Redakcji za podjęcie tematu mydła do golenia. Nie rozumiem, jak można wyciągać artykuł, który ma swoją tradycję, jest prosty w produkcji i chyba nie brak doń surowców krajowych? Handel musi wiedzieć, czego klient poszukuje i o to się u producentów dopominać. Pozostaje w oczekiwaniu mydła z Ostrzeszowa (III kwartał już się kończy) i łączę ukłony. (3641)

Z. D. — Poznań

KONIECZNA SYGNALIZACJA ŚWIETLNA

W Poznaniu, na skrzyżowaniu ul. Marchlewskiego i Dzierżyńskiego (przy tzw. dawnej Bramie Wildeckiej) przechodnie boją się jakiegoś kraksy. Czy nikt nie widzi, że skrzyżowanie jest jednym z najniebezpieczniejszych w mieście? Z góry pędzą ciężko ładowane samochody ciężarowe w słowach innych pojazdów (od strony dworca autobusowego), z mostu Marchlewskiego pędzi nieprzerwany sznur pojazdów. Na linii prostej jeżdżą tramwaje, od strony Wildy druga porcja tramwajów bardzo często najeżdża na przejściach na przechodniów, gdy po długim czekaniu wreszcie znajdują się na jezdni, którą trzeba przekraczać na raty. Z dawnej Półwiejskiej wali w dodatku tłum przechodniów, powiększając niebezpieczeństwo. Niezbędne jest tam jak najszybsze założenie sygnalizacji świetlnej. (3610)

N. N. — Poznań

DWA PYTANIA DO HANDLOWCÓW

Przy ul. Engla w Poznaniu znajduje się komis meblowy. Zapytuje, kto przyjmuje i ustala ceny gratów, szumnie zwanych meblami, a znajdujących się w tym sklepie? Drugie pytanie: dlaczego sklep branzowy, sprzedający artykuły metalowe (ul. Głogowska) nie prowadzi sprzedaży gwoździ oraz śrub? Okazuje się, że monopol na sprzedaż gwoździ posiada sklep przy ulicy Wrocławskiej. Oczywiście, zdaniem handlowców, wszystko dla „ulatwienia” życia klientom! (3543)

ANDRZEJ NAWROCKI — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

JOLANTA LENARTOWICZ

Z książką na ty

Godność człowieka

„Godność człowieka”. To jest tytuł książki, którą czytałem z wielką przyjemnością. Autor, profesor Józef Kozielecki, kierownik Zespołu Badań nad Podjęmowaniem Decyzji w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, autorem nie wielkiej, ale jakże interesującej i ważnej dla naszego życia społecznej książki pt. „O godności człowieka”. Podkreślam wartość tej mądrej, zaangażowanej książki dzisiaj, gdy postawy konsumpcyjnej, traktowanej jako wypływ cywilizacji przemysłowej, zachęcają do fałszywej oddziaływania na pokójne warstwy społeczeństwa, gdy tu i tam uważa się, że przestaje istnieć problem etyki, zastępowany przez problem taktyki, wyłącznie racjonalnej strategii działania. Osąd niebezpieczny i z gruntu fałszywy. Bo wszędzie, gdzie człowiek działa, zmierzając do podniesienia wagi problemów moralnych, do wpojenia każdemu przekonania o autentycznej wartości człowieka, o konieczności godnego rozwiązywania konfliktów moralnych. Autor precyzyjnie ukazuje, że pojęcie godności, jej źródła, naczelną zagadkę nie wierności człowieka wobec siebie, stosunki między ludźmi, problem istoty treści kulturowych, które bez wsparcia o naczelną i nadrzędną postulat godności ludzkiej straciłyby na wartości. Wiele jest w tych rozważaniach nowego — spojrzenie z perspektywy współczesnego czasu, wskazania na wagę działania walki, które najbardziej pomagają ukształtować własną godność, a zatem to, co wyznacza pełnię człowieczeń-

stwa. Głęboko przeżyłem tę jakże ważną książkę, tak potrzebną, tak ludzką (warto do dać, iż honorarium za nią autor przekazał na Centrum Zdrowia Dziecka), tak bardzo przepiękną treścią humanistyczną. Zalecałbym ją zwłaszcza ludziom młodym, szukającym własnego miejsca w świecie.

Z wielkim zainteresowaniem czytałem, tom reportaży-wywiadów Teresy Krzemińskiej z wywiadów Teresy Krzemińskiej nazwanych wymownie „Znajomi

jęc tym dalsze zrebry dziedzic

stwa duchowego narodu. „Więc

jacy są? Teresa Krzemińska pro

wadzi swoje rozmowy, podchwytywa, to znów naiwne,

to znów ucieka się do róż-

nych sposobów, penetruje je

den problem, albo zachęca o

ich mnogość, wciąż sonduje,

szuka. Czy znajdzie odpo-

wiedź? Na to nie ma odpo-

wiedzi. Ale na pewno udało

się autorce odświeżyć niejedną

ze spraw mniej znanych, uja-

wnić niektóre problemy zask

kując czasem samych roz-

mówców, gdy odkrywają w

samych sobie coś nowego,

nawet im — a może właśnie

im — nieznanego. Świetne

są te impresje, te wywidy,

dyskusje, uniki i szczerość.

Pisałem niedawno o nowych

inicjatywach „Czytelnika”, ofi-

cyny, z której książki wcią-

nie prezentuję, o inicjaty-

wach publikacji dzieł zbioro-

wych zmarłych wybitnych pi-

sarzy. Miło mi zakomunik-

ować, że w serii „Dzieł” Leo-

na Kruczkowskiego ukazała

się głośna jego „Powieść pi-

ra”, obok „Kordiana i cha-

ma” książka budząca żywe

odbiory w opinii społecznej

okresu międzywojennego, po-

lemiki, dyskusje, kontrower-

sja. To był jeden z tych za-

czynów myślenia nowymi ka-

tegoriami, walka o właściwą

treść zagadnień społecznych.

Równocześnie w cyklu „Dzieł”

Zofii Nałkowskiej otrzymuje-

my po części zapomnianą już

powieść wybitnej pisarki, wy-

daną w 1920 r. (wcześniej,

kując czasem samych roz-

mówców, gdy odkrywają w

samych sobie coś nowego,

nawet im — a może właśnie

im — nieznanego. Świetne

są te impresje, te wywidy,

dyskusje, uniki i szczerość.

Pisałem niedawno o nowych

inicjatywach „Czytelnika”, ofi-

cyny, z której książki wcią-

nie prezentuję, o inicjaty-

wach publikacji dzieł zbioro-

wych zmarłych wybitnych pi-

sarzy. Miło mi zakomunik-

ować, że w serii „Dzieł” Leo-

na Kruczkowskiego ukazała

się głośna jego „Powieść pi-

ra”, obok „Kordiana i cha-

ma” książka budząca żywe

odbiory w opinii społecznej

okresu międzywojennego, po-

lemiki, dyskusje, kontrower-

sja. To był jeden z tych za-

czynów myślenia nowymi ka-

tegoriami, walka o właściwą

treść zagadnień społecznych.

Równocześnie w cyklu „Dzieł”

Zofii Nałkowskiej otrzymuje-

my po części zapomnianą już

powieść wybitnej pisarki, wy-

daną w 1920 r. (wcześniej,

kując czasem samych roz-

mówców, gdy odkrywają w

samych sobie coś nowego,

nawet im — a może właśnie

im — nieznanego. Świetne

są te impresje, te wywidy,

dyskusje, uniki i szczerość.

Pisałem niedawno o nowych

inicjatywach „Czytelnika”, ofi-

cyny, z której książki wcią-

nie prezentuję, o inicjaty-

wach publikacji dzieł zbioro-

wych zmarłych wybitnych pi-

sarzy. Miło mi zakomunik-

ować, że w serii „Dzieł” Leo-

na Kruczkowskiego ukazała

się głośna jego „Powieść pi-

ra”, obok „Kordiana i cha-

ma” książka budząca żywe

odbiory w opinii społecznej

okresu międzywojennego, po-

lemiki, dyskusje, kontrower-

sja. To był jeden z tych za-

czynów myślenia nowymi ka-

tegoriami, walka o właściwą

treść zagadnień społecznych.

Równocześnie w cyklu „Dzieł”

Zofii Nałkowskiej otrzymuje-

my po części zapomnianą już

powieść wybitnej pisarki, wy-

daną w 1920 r. (wcześniej,

kując czasem samych roz-

mówców, gdy odkrywają w

samych sobie coś nowego,

nawet im — a może właśnie

im — nieznanego. Świetne

są te impresje, te wywidy,

dyskusje, uniki i szczerość.

Pisałem niedawno o nowych

inicjatywach „Czytelnika”, ofi-

cyny, z której książki wcią-

nie prezentuję, o inicjaty-

wach publikacji dzieł zbioro-

wych zmarłych wybitnych pi-

sarzy. Miło mi zakomunik-

ować, że w serii „Dzieł” Leo-

na Kruczkowskiego ukazała

się głośna jego „Powieść pi-

ra”, obok „Kordiana i cha-

ma” książka budząca żywe

odbiory w opinii społecznej

okresu międzywojennego, po-

lemiki, dyskusje, kontrower-

sja. To był jeden z tych za-

czynów myślenia nowymi ka-

tegoriami, walka o właściwą

treść zagadnień społecznych.

Równocześnie w cyklu „Dzieł”

Zofii Nałkowskiej otrzymuje-

my po części zapomnianą już

powieść wybitnej pisarki, wy-

daną w 1920 r. (wcześniej,

kując czasem samych roz-

mówców, gdy odkrywają w

samych sobie coś nowego,

nawet im — a może właśnie

im — nieznanego. Świetne

są te impresje, te wywidy,

dyskusje, uniki i szczerość.

Pisałem niedawno o nowych

inicjatywach „Czytelnika”, ofi-

cyny, z której książki wcią-

nie prezentuję, o inicjaty-

wach publikacji dzieł zbioro-

wych zmarłych wybitnych pi-

sarzy. Miło mi zakomunik-

ować, że w serii „Dzieł” Leo-

na Kruczkowskiego ukazała

się głośna jego „Powieść pi-

ra”, obok „Kordiana i cha-

ma” książka budząca żywe

odbiory w opinii społecznej

okresu międzywojennego, po-

lemiki, dyskusje, kontrower-

sja. To był jeden z tych za-

czynów myślenia nowymi ka-

tegoriami, walka o właściwą

treść zagadnień społecznych.

Równocześnie w cyklu „Dzieł”

</

Coraz pełniej rozwija się współpraca gospodarcza PRL – WRL

Zmiany dokonane na Węgrzech w dziedzinie zarządzania i planowania wpłynęły na przyspieszenie rozwoju gospodarczego tego kraju, a ponieważ procesy te na Węgrzech zbiegły się ze zmianami w polskiej polityce gospodarczej, za początkowanymi przez VI Zjazd partii, wyraziły się w znacznym wzroście wymiany gospodarczej między obu państwami. W ubiegłej 5-lacie założenia dotyczące polsko-węgierskich obrotów handlowych zostały przekroczone o około 20 procent, osiągając wartość około 7,5 mld zł dewizowych. Oznaczało to wzrost o 70 procent w stosunku do lat 1966–1970.

W bieżącej 5-lacie umowa wieloletnia (zawarta w 1976 r.) przewiduje wzrost wymiany o około 53 procent, w tym naszego eksportu o 75 procent a importu z Węgier — o około 53 procent. Już w ubiegłym roku założenia umowy zostały

przez obie strony przekroczone i trend ten istnieje również w roku bieżącym.

O wielkości polsko-węgierskiego handlu decyduje branża elektromaszynowa, która daje połowę całości obrotów. Polska eksportuje na Węgry maszyny budowlane i rolnicze, statki morskie, maszyny górnicze, obrabiarki, urządzenia elektrotechniczne, podzespoły elektroniczne i sprzęt informatyczny, maszyny dla przemysłu włókienniczego i spożywczego, samochody osobowe i dostawcze oraz węgiel, koks, siarkę i aluminium.

Z Węgier natomiast sprowadzamy obrabiarki, sprzęt elektrotechniczny i teletechniczny, urządzenia dla chemii i gastronomii, sprzęt medyczny, fermy dla hodowli trzody, produkty naftowe, autobusy, tlenek glinu i kukurydze.

Przemysł polski rozwijał na dość dużą skalę współpracę

produkcyjną z przemysłem węgierskim. Dotyczy to szczególnie przemysłu motoryzacyjnego. Nowością w naszym eksporcie są usługi budowlane (budujemy na Węgrzech „pod klucz” wielką cukrownię). Z analizy dotychczasowych stosunków wynika, że istnieją dobre warunki do dalszego wzrostu obrotów. Najpóźniej w roku przyszłym nasz handel zagraniczny zlikwiduje ujemne saldo we wzajemnych obrotach, uzyskując pewną nadwyżkę na potrzeby turystyki wyjazdowej na Węgry. Wydaje się również, że w dziedzinie specjalizacji i kooperacji produkcji oba kraje znajdują się na najlepszej drodze do przekroczenia założonych na 5-latkę zadań. Będzie to zgodne z charakterem stosunków łączących oba kraje i z ustaleniami dokonywanymi w czasie częstych kontaktów między stano Polskiej i Węgierskiej Republiki Ludowej. (PAP)

Z sesji poznańskiej MRN

Kierunki poprawy warunków lecznictwa

Na piątkowej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu dokonano m. in. oceny funkcjonowania zespołów opieki zdrowotnej oraz programu ochrony zdrowia mieszkańców w latach 1976–80.

Opiekę lekarską w mieście zamieszkania sprawują poradnie rejonowe. W mieście takich placówek ogólnych jest 150, pediatrycznych — 92 i dla kobiet — 22. Przeciętnie na jednego rejonu przypada 3760 mieszkańców. Na Jeżykach najmniejsza — 3000, a na Nowym Mieście największa (4500) osób na jeden rejon. W większości poradni wydłużono czas pracy. Nadto w zespołach opieki zdrowotnej, które istnieją we wszystkich pięciu dzielnicach, działają przychodnie międzyrejonowe, udzielające pomocy lekarskiej w godzinach wieczornych i w dni świąteczne.

Opiekę specjalistyczną zapewniają odpowiednie poradnie oraz oddziały szpitalne ZOZ-ów. Z braku dostatecznej liczby lekarzy, m. in. kardiologów, reumatologów i ortopedów opieka w tym zakresie jest jeszcze niewystarczająca.

Dużo uwagi poświęcono na sesji także ocenie bazy lokalowej służby zdrowia i opieki społecznej. W mieście są tylko cztery szpitale, które mieszczą się w nowych budynkach i one też odpowiadają wymogom współczesnego lecznictwa zamkniętego. Pozostałe szpitale mieszczą się w starych obiektach. Najgorsze warunki lokalowe mają Szpital Położniczo - Ginekologiczny ZOZ Grunwald oraz Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy. Proponowana od wielu lat w tych obiektach, jak i w innych (m. in. w Szpitalu im. J. Struska) modernizacja w niewielkim tylko stopniu poprawia ich funkcjonalność. Kierownictwa szpitali, w tym Szpitala im. J. Struska, nie jest sytuacja w lecznictwie otwartym, bowiem szereg placówek musi się w nowych budynkach.

Dalsza poprawa warunków lecznictwa ma nastąpić do 1980 r. Na zadania inwestycyjne bowiem w obecnej 5-lacie przeznaczono 120,7 mln zł, w tym na roboty budowlano-montażowe — 81,8 mln zł.

Podjęte uchwały dotyczą m. in. zapewnienia wszechstronnej opieki zdrowotnej dzieciom i młodzieży oraz doskonalenia przemysłowej służby zdrowia.

Podczas sesji omawiano również rozwój produkcji ogrodniczej w mieście. (a)

W Pałacu Kultury w Poznaniu

Winogradzkie imprezy

Miejscem prezentacji dzieł winogradzkich imprez organizowanych pod patronatem „GŁOSU” w ramach akcji „Kultura z osiedli mieszkaniowych Poznania” będzie Pałac Kultury. W sali kinokomkowej o godz. 18 przygotowane piosenki, tańce i zabawy dla dzieci. W sali audiowizualnej o godz. 18 pokazane zostaną amatorskie filmy, przełoża, programy telewizyjne tematycznie związane z Winogradami. Tam też obejrzyć będzie można wystawę osiągnięć społeczno-wychowawczych PSM. Koncert jazz i poezja w wy-

konaniu grupy „Warsztat” oraz klubów miłośników żywego słowa zapowiada się interesująco. Jego początek o godz. 18.30 w Sali Błękitnej.

Niedziela upłynie na Winogradach pod znakiem sportu i rekreacji. Zawody sportowe, mecze, skoki spadochronowe, pokazy modeli latających, konkurs „kierowca doskonały” od bywać się będą w Ośrodku Sportowo - Rekreacyjnym TKKF Winogrady przy ul. Obornickiej i na boisku KS Poznań przy ul. Słowiańskiej. (bg)

Sukces milicji

Wykrycie morderców z Augustowa

Przez pięć lat — od 1967 do 1972 — poruszenie i niepokój wśród mieszkańców Augustowa wywoływały tajemnicze wypadki utonięć. Ograbione zwłoki mężczyzny znajdowano w okolicznych jeziorach. W początkowej fazie śledztwa, chociaż podejrzewano przestępstwo, nie udało się wykryć sprawców. Do wyjaśnienia tej sprawy odelegowano najlepszych funkcjonariuszy MO, przeanalizowano dokładnie zeznania blisko 210 osób, skorzystano z pomocy licznych ekspertów i najnowocześniejszych osiągnięć techniki dochodzeniowej.

W rezultacie — jak podaje „Kurier Polski” — wykryto morderców z Augustowa. W najbliższym czasie przed sądem staną dwie kobiety i trzech mężczyźni, którym 120-stronicowy akt oskarżenia zarzuca, iż w ciągu pięciu lat, kierując się motywami rabunkowymi, dokonali 9 zabójstw i jednego usiłowania zabójstwa. Ich ofiarami byli okoliczni mieszkańcy. Wyświetlenie tej ponurej sprawy, wymagającej ogromnej ofiarności i wysokich umiejętności śledczych, jest kolejnym sukcesem funkcjonariuszy milicji i organów prokuratury. (res-o)

Automatyczne i kolorowe parasole z Łodzi

Największy w kraju producent damskich parasolek i męskich parasoli — Łódzka „Fakopa” stale unowocześnia swe wyroby. Obok tradycyjnych i składanych — uruchomiono tu ostatnio produkcję różnokolorowych parasoli automatycznych. Do ich rozprowadzania wystarczyć naciśnięcie odpowiedniej przycisk.

Pierwsza seria tych wyrobów wkrótce trafi do sklepów.

Włochy domagają się od RFN postępowania przeciw H. Kapplerowi

Włoskie Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło się formalnie, na drodze dyplomatycznej, do rządu federalnego, domagając się aby RFN, zgodnie z istniejącą konwencją międzynarodową, wszczęła postępowanie sądowe przeciwko zbiegłemu niemieckiemu ze szpitala wojskowego w Rzymie, przestępcy wojennemu byłemu szefowi policji hitlerowskiej w Rzymie, Herbertowi Kapplerowi.

Jak oświadczył rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości, władze włoskie badają doniesienia prasowe, wskazujące, że około 40 byłych członków SS pomogło w zorganizowaniu ucieczki zbrodniarza hitlerowskiego Herberta Kapplera ze szpitala wojskowego w Rzymie. Włoski tygodnik „Europeo” pisze, że w ucieczkę zamieszane są także zachodniemieckie służby wywiadowe, nie podaje jednak konkretnych danych w tej sprawie.

„Europeo” oparł się w swych informacjach na śledztwie przeprowadzonym na własną rękę w RFN i Włoszech na temat okoliczności ucieczki Kapplera i jego przybycia do RFN.

70-letni Herbert Kappler, został skazany na karę dożywotniego więzienia przez trybunał włoski za zbrodnie wojenne. (PAP)

W „PRZYJAŹNI” — rozmowa z kosmonautą Hermanem Titowem, który m. in. mówi o polskich kandydatach na kosmonautów, przebywających w Gwiezdnym Miasteczku. — To wspaniały chłopcy — stwierdza H. Titow. — Bardzo zdolni, inteligentni, sprawni i pilni. Wszyscy ich lubią, uważam, że będą doskonałymi kosmonautami. — Na pytanie kiedy polecą w Kosmos, H. Titow odpowiada: — O tym nie ja będę decydował, ale sądzę, że już niedługo. Jestem zresztą przekonany, że gdzieś do roku 1985 na orbicie okołoziemskiej będą już latać przedstawiciele wszystkich krajów socjalistycznych.

W „TYGODNIU” — Andrzej Piszczol w publikacji „W wojnie z drobnoustrojami” pisze o prawdziwej rewelacji, której specjaliści wróżą karierę światową, opracowanej przez zespół poznańskich naukowców pod kierownictwem prof. dr. Włodzimierza Kędzi z Akademii Medycznej. Jest nią Inocodina — specyfik uniwersalny, zwalczający nie tylko bakterie, prątki i wirusy, lecz również grzyby i pierwotniaki. Np. przyspiesza on sterylizowanie strzykawek z 20 minut do 30 sekund.

W „POLITYCE” — Jacek Maziarz zastanawia się nad tym, „ile uciągnie „Fiat”? Autor do-

„Instal” na budowach Wielkopolski

Bez pracy specjalistów instalatorów i cieplowników nie jest dzisiaj możliwe wykonanie żadnej budowy, oddanie do użytku domu mieszkalnego czy pawilonu handlowego. Tego rodzaju roboty to specjalność Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Instal”, które od 25 lat znane jest na budowach w północno-zachodniej Polsce. Z „Instalu” wydzieliły się z czasem samodzielne przedsiębiorstwa w Szczecinie i Zielonej Górze.

Poznaniacy pracują obecnie na budowach woj. poznańskiego, konińskiego, pilskiego i częściowo leszczyńskiego. W ciągu kilkunastu lat wartość prac wykonywanych przez 1300-osobową obecnie załogę, zwiększyła się kilkunastokrotnie. Obecnie roczny plan wynosi 380 mln złotych. Poznaniacy ułożyli dotąd 15 000 km różnego rodzaju rur pracując na najwęższych budowach Poznania i Wielkopolski m. in. w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, Fabryce Maszyn Złaznych w Poznaniu, w „Pomocie”, HCP, „Centrum”, „Wielkopanie”, „Teletrze”, Hucie Aluminium w Koninie, turkowskiej „Mirandzie”, rogozińskiej „Rofamie”, na budowach hoteli i na licznych innych obiektach w kraju, m. in. przy budowie hut im. Lenina i „Katowice”.

W tym roku poznański „Instal” wykonuje prace na szeregu ważnych obiektach. Brygady przedsiębiorstwa budują kotłownie w rejonie ul. Kopanina w Poznaniu, która zaopatrzywa na Osiedle Kopernika. Dla innych obiektów mieszkalnych „Instal” realizuje budowę ciepłowni wartości 20 mln złotych. Trwają również prace na budowach 11 kotłowni w Poznaniu i województwie oraz przy wykańczaniu hotelu „Poznań”. Duża grupa pracowników tego przedsiębiorstwa realizuje roboty instalacyjne wartości 35 mln złotych w rozbudowywanej się Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych.

Atemem przedsiębiorstwa jest zgrana załoga. Wyróżniają się ci, którzy związali się z poznańskim „Instalem” już od kilkunastu lat. Należą do nich m. in. Jan Bak, Zbigniew Miśkiewicz, Alfons Imaszk, Bernard Kuster, Józef Bartkowiak, Adam Szmygala, Irena Wierchosławska i Czesław Karolewski. (map)

WĘGRZY W TEATRZE NOWYM

W poznańskim Teatrze Nowym wystawiana jest sztuka współczesnego pisarza węgierskiego Miklósa Meszoly'ego „Gdyby przyleciał ptak...”. Niedawno, na premierę, prasowa spektaklu przybyli goście z Węgier: autor sztuki oraz redaktor „budapeszteńskiego” miesięcznika teatralnego „Színház” — Andras Palyi. Obecny był także radca ambasady węgierskiej w Polsce, dyrektor Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie — Daniel Hegedus. (bran)

POZNAŃSKY MUZYCY W ŚLUPSKU I Z. GÓRZE

W gronie wykonawców XI Festiwalu Pianistyki Polskiej odby-

Trwa Rajd Przyjaźni



Na zdjęciu: podczas otwarcia Rajdu Przyjaźni.

Fot. — S. Ossowski

Dokończenie ze str. 1

razać będzie do mety w Szamotulach 3638 turystów, reprezentujących niemal wszystkie województwa w kraju. Raport na ten temat w piątek po południu na otwarciu imprezy u stóp Pomnika Bohaterów w Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni w Poznaniu złożyli przedstawiciele kierownictwa rajdu orzeczodniczącemu Zarządu Wojewódzkiego PTK — Jerzemu Boguckiemu.

Na otwarciu rajdu obecni byli przedstawiciele Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu, władz województwa po-

znańskiego i Poznania, ZW TPPR, WRZZ, ZW ZSMP i uczestnicy imprezy.

Ostatnim akcentem spotkania było złożenie wieńców u stóp pomnika. Składały je delegacje społeczeństwa, organizacji społecznych i uczestników imprezy.

Sobota upłynie na rajdowych trasach pod znakiem realizacji ustalonych wcześniej zadań; przewidziane są m. in. spotkania z zaproszonymi przedstawicielami wojska i ZBoWiD, ogniska oraz konkursy wiedzy o przyjaźni polsko-radzieckiej i krajoznawstwie. Zakończenie rajdu odbędzie się po południu w niedzielę na stadionie w Szamotulach. (bop)

Kolejne przemówienia na forum ONZ

Poprawa klimatu politycznego po konferencji w Helsinkach

W czwartek w godzinach wieczornych w toku trwającej debaty generalnej Zgromadzenia Ogólnego NZ głos zabrali m. in. ministrowie spraw zagranicznych Francji, Finlandii, Republiki Federalnej Niemiec.

Minister Louis de Guiringaud podkreślił zdecydowaną wolę Francji kontynuowania polityki odprężenia.

Przemawiając w czasie debaty przedstawiciele państw europejskich wskazują na znaczącą poprawę klimatu politycznego na kontynencie europejskim po przyjęciu Aktu Końcowego konferencji w Helsinkach.

Minister spraw zagranicznych Finlandii Paavo Vayrynen podkreślił znaczenie rozbrojenia i role układu o nie-rozprzestrzenianiu broni nu-

klearnej mających zasadniczy wpływ na odprężenie.

Wicekanclerz i minister spraw zagranicznych RFN, Hans - Dietrich Genscher stwierdził, że konferencja berlińska będzie etapem w dłu gotowałyśmy procesie odprężenia.

W czasie debaty niektórzy byli mocarstwa kolonialne usiłowały obarczyć odpowiedzialnością za obecną sytuację gospodarczą krajów rozwijających się m. in. kraje socjalistyczne, które, jak wiadomo, nie miały nic wspólnego z wyzwiskiem kolonialnym i neokolonialnym krajów Trzeciego Świata. Ten dźwięk te można było zauważyć również w przemówieniu przewodniczącego delegacji Republiki Federalnej Niemiec. (PAP)

NOTATNIK KULTURALNY

Ważącego się tradycyjnie w pierwszej połowie września w Słupsku, nie zabrakło przedstawicieli Poznania. Z piosenkami i muzyką recitalu wystąpił młody pianista, niedawny absolwent, a obecnie pracownik PWSM — Zenon Białas. Natomiast prelekcje o poznańskim środowisku muzycznym wygłosił Tadeusz Szantruczek — wicedyrektor Filharmonii Poznańskiej. Na innej znanej w kraju imprezie — „Dniach Zielonej Góry” — koncertowała para czołowych młodych instrumentalistów z Poznania:

skrzypce — Henryk Tritt i pianista — Andrzej Tatarski.

A. IMALSKA SPIEWAŁA W PARYŻU

Wyróżnienie spotkało jedną z najbardziej znanych śpiewaczek Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu — Aleksandrę Imalską. Organizatorzy „Dni Polskich” w Paryżu zaprosili poznaniankę — obok artystów tej miary co Regina Smendzińska, Andrzej Hiolski czy Jerzy Marchwiński — do udziału w galowym koncercie inauguracyjnym tej imprezy. Wieczór ów odbył się w ubiegły poniedziałek w sali widowiskowej UNESCO. (wig)

by negatywne emocje wyzwolone przez konflikt z powodu nieistotnych czasów drobiazgów sterowały naszymi posunięciami w istotnych sprawach życiowych.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Maria Osiać publikuje reportaż „W białych fartuchach — z brudnymi rękami” o nadużyciach w krakowskiej Izbie Wyrzecznień. Na marginesie tej sprawy autorka stwierdza, iż pobyt w Izbie Wyrzecznień ma być w uzasadnionych przypadkach formą terapii i profilaktyki, nie może być karą za wypicie alkoholu.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — Jerzy Welcz, trener kadry narodowej siatkarki odpowiada na pytanie „Czy bałem się sędziy po Wagnerze?” (Hubert Wagner był poprzednim trenerem siatkarki, doprowadził ich do mistrzostwa świata i Olimpiady — przyp. lekt.).

W „LITERATURZE” — Waldemar Lysiak w reportażu „Jacek Gmoch i inni” pisze o konflikcie między trenerem kadry narodowej piłkarzy a niektórymi dziennikarzami. Jest to częściowo taka obrona trenera, jakiej chyba on sam nie potrzebuje.

LEKTOR

W PRASIE

chodzi do wniosku, że na przykładzie podjęcia produkcji „Fiat 126p” już dzisiaj sprawdza się założenie, iż masowo produkowane samochody zmusi gospodarke do podjęcia obrotów i narzuca jej te same wymogi, które dyktują u siebie „Renault”, „Volkswagen” i „Skoda”. — W tej chwili — pisze autor — toczy się gra o to, czy mały „Fiat” zdoła poruszyć i pociągnąć strukturę ekonomiczną przemysłową. Osobiście jestem przekonany, że samochód wygra. „Fiat 126p” jest zaskakująco silny, bo stoją za nim nadzieje milionów ludzi.

W „RESPEKTYWACH” — rozmowa z prezydentem Warszawy, Jerzym Majewskim zatytułowana „Udany mariaż”. Prezydent stolicy uważa, że połączenie Warszawy z podstołecznymi miastami i wstąpi w jedno województwo okazuje się wyjątkowo korzystne.

W „KULTURZE” — w cyklu



Sobota 1 X

PROGRAM 1

9.00 — „Droga w ciemności” —

Niedziela 2 X

PROGRAM 1

8.00 — Nasze spotkania;
8.20 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.35 — Studio Sport — w tym: „Wojtek Fibak zaprasza” (kol.);
9.00 — „Teleranek” (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — Samochody i ludzie, odc. IV pt. „Szalone lata” — francuski film dokum. (kol.);
11.35 — Dziennik (kol.);
11.50 — Rozmowy rolnicze (kol.);
12.20 — Z cyklu: „Zwyczajnie i obyczajnie” — „Radości i rado-

Poniedziałek 3 X

PROGRAM 1

15.25 — NURT — Nauki społeczne: „Czynnik rozwoju społecznego. PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Miasta, które nie mogły zginąć: „Podziemny świat San domierza”;
17.00 — „Zwierzyniec” (kol.);
17.45 — Śpiewa Antonina Kowtunow — solistka Opery Poznańskiej (kol.);
18.05 — „Stawka większa niż życie”, odc. VI pt.: „Ostatnia szansa” — film prod. TVP;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — W poniedziałkowym Teatrze Telewizji przedstawione zostanie — przygotowane przez poznański ośrodek — widowisko pt. „Ostatnie dni” Michała Bułhakowa, w reżyserii Macieja Wojtyłki. Jest to opowieść o Aleksandrze Puszkynie, o jego tragicznym losie i o potęgę jego poetyckiego słowa. W spektaklu wystąpią aktorzy warszawskich i poznańskich scen, m. in. Krystyna Janda, Anna Łopatowska, Ma-

film prod. rum. dramat obyczajowy (kol.);
13.50 — Redakcja Szkolna zapowiada;
14.05 — Radzimy rolnikom (kol.);
14.15 — „Obiektyw”;
14.35 — Dziennik (kol.);
14.45 — „W hucie żelaza się rodzi” — program dla dzieci;
15.15 — Opowieści reporterów;
15.45 — Prawda czasu, prawda ekranu: „Tak tu cicho o zmierzchu” — radz. film fab. dramat wojenny (kol.);
18.00 — Studio Sport — sprawozdanie z półfinałów mistrzostw Europy w siatkówce oraz liga piłkarska (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

wanie” — czyli chrzciny po góralsku (kol.);
12.50 — Z cyklu: „Piórkami i węglem” — „Zamość nocą” (kol.);
13.15 — Dla dzieci: „Kieszonkowe przygody” odc. 1 — Bułata Okudżawy;
13.45 — Klub Sześciu Kontynentów — „W 80 dni dookoła świata” — „Fidzi” (kol.);
14.30 — Losowanie Dużego Lotka;
14.45 — Wielka Gra;
15.40 — Studio Sport — transmisja z finałów mistrzostw Europy w siatkówce mężczyzn z Hiszpanii (kol.);
17.15 — Teatr Komedi — Claude Magnier: „Oskar” (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);

rek Walczewski, Sława Kwaśniewska, Halina Łabonarska, Janusz Michałowski, Wiesław Komasa.

22.00 — „Camerata”;
22.30 — Życiorys Kraju Rad, odc. 1 pt. „Rok 1917” — film TV radz. (kol.);



Na zdjęciu: jedna ze scen sztuki „Ostatnie dni”. Fot. — M. Skrzypczak

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Marco Visconti” odc. V filmu ser. prod. TV włoskiej (kol.);
21.25 — „Gwiazdy w kręgu areny” — widowisko cyrkowe, w którym w roli cyrkowców występują gwiazdy filmu, teatru i estrady (kol.);
22.35 — Studio Sport (kol.);

PROGRAM 2
BLOK FILMOWY NACZELNEJ REDAKCJI PROGRAMÓW FILMOWYCH pt. „U progu dojrzałości”;
10.30 — „Tabliczka marzenia” — polski film fab.

23.00 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

DZIEN NR D W TP
16.35 — „Oto NRD” — magazyn filmowy (kol.);

17.00 — Frank Schoebel — piosenka (kol.);

17.05 — Lipsk — miasto targów (kol.);

17.15 — „Konrad Wolf” — film dok. prod. NRD (kol.);

17.45 — Grupa Kreis — piosenka (kol.);

17.50 — „IGA” — prezentacja kolejnej imprezy targowej, która rokrocznie odbywa się w Erfurcie (kol.);

17.55 — Veronika Fischer — piosenka (kol.);

18.00 — „Nasz sąsiad zza Odry” (kol.);

18.10 — „Prosimy — Weimar” — program informacyjno-rozrywkowy (kol.);

18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.35 — „Rudy lis” — film fab. prod. TV NRD (kol.);

21.50 — Program rozrywkowy prod. TV NRD — „Ein Kessel Buntjes”;

22.30 — 24 godziny (kol.);

22.40 — NURT — Pedagogika: „Warunki realizacji zadań w placówkach oświatowo-wychowawczych”. Wykład doc. Trem

pala.

niowiczu” (kol.);

18.40 — „Teleskop”;
19.00 — „Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży” (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Wtorek mielomana;
21.30 — „Liczytacja” — teleturniej (kol.);

22.15 — 24 godziny (kol.);
22.35 — „Zła wroźba” — jugosl. film fab.

18.25 — Kto pyta nie błądzi — „Drogi i drogowskazy w Sred

niowiczu” (kol.);

18.40 — „Teleskop”;
19.00 — „Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży” (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

22.55 — Język angielski, powt. 1. 1 — Kurs podstawowy;
23.35 — NURT — „Czynnik rozwoju społecznego PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka.

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

22.55 — Język angielski, powt. 1. 1 — Kurs podstawowy;
23.35 — NURT — „Czynnik rozwoju społecznego PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka.

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

22.55 — Język angielski, powt. 1. 1 — Kurs podstawowy;
23.35 — NURT — „Czynnik rozwoju społecznego PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka.

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

22.55 — Język angielski, powt. 1. 1 — Kurs podstawowy;
23.35 — NURT — „Czynnik rozwoju społecznego PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka.

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

22.55 — Język angielski, powt. 1. 1 — Kurs podstawowy;
23.35 — NURT — „Czynnik rozwoju społecznego PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka.

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

22.55 — Język angielski, powt. 1. 1 — Kurs podstawowy;
23.35 — NURT — „Czynnik rozwoju społecznego PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka.

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

22.55 — Język angielski, powt. 1. 1 — Kurs podstawowy;
23.35 — NURT — „Czynnik rozwoju społecznego PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka.

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

Wtorek 4 X

PROGRAM 1

10.10 — „Rudy lis” — film fab. prod. NRD (kol.);
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych;
17.10 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
17.25 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);

17.50 — Interstudio — „Biegun północny” (kol.);
18.20 — Między nami jaskiniowcami: „Dziwaczyni wypuszczają się” — amer. film fab. (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Skradzione pocałunki” franc. film fab. (kol.);
22.10 — „Spotkania z medycyną” — program public. (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

16.50 — Kawalerowie Orderu U-

21.45 — „Świadkowie” (kol.);
22.05 — „Piosenki z pracowni” (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

14.40 — Język angielski, 1. 1 — Kurs podstawowy;

15.15 — Teatr Telewizji — Michał Bułhakow: „Ostatnie dni...” (kol.);

16.40 — „Jajko i ja” — amer. film fab.;

18.25 — Kto pyta nie błądzi — „Drogi i drogowskazy w Sred

niowiczu” (kol.);

18.40 — „Teleskop”;
19.00 — „Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży” (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

22.55 — Język angielski, powt. 1. 1 — Kurs podstawowy;
23.35 — NURT — „Czynnik rozwoju społecznego PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka.

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

22.55 — Język angielski, powt. 1. 1 — Kurs podstawowy;
23.35 — NURT — „Czynnik rozwoju społecznego PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka.

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

22.55 — Język angielski, powt. 1. 1 — Kurs podstawowy;
23.35 — NURT — „Czynnik rozwoju społecznego PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka.

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

22.55 — Język angielski, powt. 1. 1 — Kurs podstawowy;
23.35 — NURT — „Czynnik rozwoju społecznego PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka.

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

22.55 — Język angielski, powt. 1. 1 — Kurs podstawowy;
23.35 — NURT — „Czynnik rozwoju społecznego PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka.

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

22.55 — Język angielski, powt. 1. 1 — Kurs podstawowy;
23.35 — NURT — „Czynnik rozwoju społecznego PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka.

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

22.55 — Język angielski, powt. 1. 1 — Kurs podstawowy;
23.35 — NURT — „Czynnik rozwoju społecznego PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka.

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

Środa 5 X

PROGRAM 1

9.30 — Z życia wzięte, odc. pt. „Jestem młoda babcią” — film fab. prod. TV czechosł.;
15.25 — NURT — Wychowanie estetyczne: „Jaki jesteś siedmiolatku” (kol.);
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Kto czyta nie błądzi” — magazyn literacki (kol.);
17.00 — Dla dzieci: „Entleczek — słowniczek” (kol.);
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — „Gra” — teleturniej;

18.30 — Radzimy rolnikom (kol.);
18.50 — Z przyrodą na ty: „Hajstra — bocian czarnego lasu” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Skradzione pocałunki” franc. film fab. (kol.);
22.10 — „Spotkania z medycyną” — program public. (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

16.50 — Kawalerowie Orderu U-

śmiechu;
17.15 — Spokanie przy fortepianie — Jerzy Andrzej Marek. W programie uczestniczą: Jerzy Andrzej Marek, Zbigniew Adriański, Lidia Korsakówna, Jerzy Pojowski, Teresa Tutinas, Jan Kobuszewski;
17.50 — Na końcu języka — „Czy znamy języki obce?”;
18.10 — Dla młodzieży — „Skrzydła”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

22.55 — Język angielski, powt. 1. 1 — Kurs podstawowy;
23.35 — NURT — „Czynnik rozwoju społecznego PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka.

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

22.55 — Język angielski, powt. 1. 1 — Kurs podstawowy;
23.35 — NURT — „Czynnik rozwoju społecznego PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka.

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

22.55 — Język angielski, powt. 1. 1 — Kurs podstawowy;
23.35 — NURT — „Czynnik rozwoju społecznego PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka.

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

22.55 — Język angielski, powt. 1. 1 — Kurs podstawowy;
23.35 — NURT — „Czynnik rozwoju społecznego PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka.

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

22.55 — Język angielski, powt. 1. 1 — Kurs podstawowy;
23.35 — NURT — „Czynnik rozwoju społecznego PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka.

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem i Benus” (kol.);

22.10 — Studio przebojów — program rozrywk. TV NRD (kol.);

22.55 — Język angielski, powt. 1. 1 — Kurs podstawowy;
23.35 — NURT — „Czynnik rozwoju społecznego PRL”. Wykład doc. dr. Romualda Chwieduka.

20.30 — Studio Sport: Wokół stadionów — transmisja z między narodowego turnieju w koszykówce — Polska i Włochy Kraków — Lewski Spartak;

21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Afryka bez maski” — „Nad Nigrem

PAŹDZIERNIK	
1	Danuty, Remigiusza
Sobota	Dionizego, Teofila
2	
Niedziela	Słońce: 5.52-17.33

TEATRY

OPERA — sob. g. 19 „Baron cygański” (przedst. zamkn.), niedz. g. 19 „Straszny dwór”.
MUZYCZNY — sob. g. 19, niedz. g. 15 „Wesele Fonia”.
POLSKI — sob., niedz. g. 15 „Marzyciele”.
NOWY — sob. niedz. g. 19 „Gdyby przyleciał ptak...”.
LALKI i AKTORA — niedz. g. 17 „Tymoteusz”.

KINA

SOBOTA i NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10 „Rzym” (wt. 18.1), g. 12.30, 15.15 „Nie oglądać się teraz” (ang. 18.1), g. 17.30, 20 „Kabaret” (USA 15.1).
KDF PALACOWE — sob., 17.30, niedz. g. 15, 17.30 „Kochaj albo rzuć” (pol. b.o.), sob., niedz. g. 20 „Zagadka Kasparskiej Hausera” (RFN 15.1), niedz. g. 11 Spotkanie Niedzielnym Przyjaciół — bajki;
APOLLO — sob., niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Wielka podróż Boka i Lolka” (pol. b.o.), sob. g. 20, 22.15, niedz. g. 20 „Intryga rodzinna” (USA 15.1).

BALTYK — sob., niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Falszwy król” (ang. 15.1), sob. g. 22.15 „Cenny depozyt” (fr.).
GONG — sob. g. 10, 12, 16, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Sam na sam” (pol. 18.1), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Tygrysiak” (bułg. b.o.).
GRUNWALD — sob., niedz. g. 17 „Flap i Flap w Lesie Cudozyskiej” (USA b.o.), g. 19 „Trzęsienie ziemi” (USA 15.1), niedz. g. 12 „Baba Jaga” (bajka), niedz. g. 12 „Gwiazda” — sob., niedz. g. 15.30, 18, 20.15 „Nie ma dymu bez ognia” (fr. 18.1), niedz. g. 10, 12, 14 „Nasz nowy brat” (NRD b.o.).

KOSMOS — sob. g. 17, niedz. g. 11, 17.30 „Mała syrena” (jap. b.o.), sob., niedz. g. 19 „Ojciec chrzestny II” (USA 18.1).
MALTA — g. 16.30 „Na tropie sokół” (NRD 15.1), g. 19 „Odpowiedz zna tylko wiatr” (RFN 15.1).

MINIATURA — g. 15.30 „Jeździec bez głowy” (radz. b.o.), g. 17.30, 20 „Serpico” (wt. 18.1).
OLIMPIA — niedz. g. 10.30, 11.30, 12.30 „Bolek, Lolek i inni” (bajka), g. 13.30 „Tomcio Paluch” (fr. b.o.).

OSIEDLE — g. 15.30, 17 „Filipek” (NRD b.o.), g. 19 „Z przymrużeniem oka” (fr. 18.1).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Strach nad miastem” (fr. 18.1).
RIALTO — sob., g. 16.30, niedz. g. 10, 13, 16.30, 19.15 „Gorące polowanie” (jap. 15.1).

RUSALKA (Szwarcz) — g. 15 „Posłannictwo z innej planety” (RFN b.o.), g. 17, 19.30 „Kobieta w czerwonych butach” (fr. 18.1).
TECZA — g. 15 „Dzielną szereg Łucky Luke” (fr. b.o.), g. 16.30, 19.30 „Płonący wieżowiec” (USA 15.1).

WARTA — sob. g. 10, 16, niedz. g. 12, 14, 16 „Posłannictwo z innej planety” (RFN b.o.), sob. g. 12, 14, 16, 20, niedz. g. 18, 20 „Mistrz rewolweru” (USA 15.1), niedz. g. 10, 11 „Wakacje z duchem” (pol. b.o.).

WCZASOWICZ (Puszczkowi) — g. 14 „Podróż Sindbada do złotej krainy” (ang. b.o.), g. 16.30, 18.45 „Flie Story” (fr. 18.1).
WILDA — sob. g. 10, niedz. g. 10, 12.30, 15.30 „Powrót różowej pantery” (ang. 12.1), sob. g. 15.30, 18, 20.15, niedz. g. 18, 20.15 „Tajemnica” (fr. 15.1), sob. g. 22.15 „Szkariatny pirat” (USA).

WRZOS (Lubon) — niedz. g. 16 „Zaginął pies” (bajka), g. 17 „Piraci” (meks. b.o.), g. 19 „Trzęsienie ziemi” (USA 15.1).
WRZOS (Mosina) — sob. g. 17, 19.15 „Doktor Judym” (pol. 12.1), niedz. g. 16 „Władca pustyni” (pol. b.o.), g. 17, 19.15 „Samy swoi” (pol. b.o.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Rumunia — Wybrzeże”.
ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka — od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

SOBOTA i NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-95; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piotrowskie 19, tel. 72-24, ul. Urocy, tel. 205-431, ul. Koszalski 103, tel. 544-55; Lubon, tel. 120-399; Szwarcz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiego Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 999.
Telefon Zaufania — 998 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatryczny, psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 32, Ezerzyskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 21, Słowiańska, Starożytna 1, Główna 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaciół; 9.05 Dla kl. III-IV

IV (wych. muz.): „A ja wiem, nie powiem”; 9.30 Kielecki koncert rozrywkowy; 9.45 Muz. wycieczki; 10.05 Piosenki A. Rybińskiego; 10.30 „Przedwiosnie” fragm. pow.; 10.40 Druga młodość ragumu; 11.10 Radio kierowców; 11.15 Z lubelskiej fonoteki muz.; 11.30 Konc. chopinowski z nagrań W. Malczewskiego; 12.25 Śpiewają chóry studenckie; 13.10 U przyjaciół; 13.05 Popul. karne miniatury muz.; 13.15 Konc. żywcze; 13.35 Poezja i muzyka — Wiersze J. Tuwima; 14 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Złota nauka i technika; 14.30 Studio „Gama” c.d.; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama”; 16 Tu Jedynka; 17.30 Studio Młodych — Radiokurier; 18 Studio S-13; 18.30 Nie tylko dla kierowców; 19.15 Piosenki bez słów; 19.40 Muzyka Hoagya Carmichaela; 20.05 Podwózka przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Gra Grand Standard Orchestra; 22.30 Halo Berlin. Halo Warszawa; 0.41 Program nocny z Rozgł. PR w Warszawie.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 Teatr PR — Świat się śmieje — „Casanova przez kobietę pokonany” — wg fragm. „Pamiętników G. Casanovy”; 10.22 Międzynarodowy Dzień Muzyki; 10.40 Sprawy codzienne; 11 F. Schubert: VIII Symf. h-moll „Niedokończona”; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Czy znasz te książki?”; 12.45 Młody jazz polski; 13 Dla kl. III-IV (jez. polski) „Książka i księżyc” — słuch.; 13.20 W rytmie sztakerki; 13.35 Magazyn lwiecki; 13.50 Muz. dawna; 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześnie; 14.20 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Człota” magazyn wojskowy; 15.05 Konc. Bacha; 15.30 Studio Plus — program dla dziewcząt i chłopaków; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia w odc. A. Rawczyński; 17 Szwedzi Zespołu Instrumentów Dawnych „Musica Holmiae”; 17.30 „Przybysz” — fragm. opow. W. Terleckiego z tomu „Rośnie las”; 17.40 Rep. literacki pt. „Zwyczwajna noc”; 18 Nowe nagrań radiowe; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 Matysia-kiewicz; 19.30 Beethoven: IX Symf. d-moll; 20 Rytm, rynek, reklama; 20.15 Utwory F. Chopina; 21.40 Publicystyka międzynarodowa; 21.50 Rozdźwięk; 22 Gwiazda estrady; 23 W. Bielicka; 23.10 W. Lutosławski; Konc. na ork.; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Kącik starej płyty.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 „Melodyjka na jesień” — Krople deszczu padają na moją głowę; 8.30 Co kto lubi; 9 „Demon z bagiennej bory” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Eterna; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Interadio — magazyn aktualności muzycznych; 10.35 Dvsko teka pod gruszą; 11 Zwycięstwo bęgie; 12.25 Za kierownicą; 13 Powieść i rozrywka; 13.50 „Trzęsienie”; odc. pow.; 14 Lafo w Eterna; 15.30 Tębi rozrywka; 15.45 Tębi rozrywka; 16.05 Złota gwiazda; 16.30 G. Gross i jego piosenki; 16.45 Nagrań; 17.15 Muz. nocna UKF; 17.40 „Panie” — słuch.; 18.05 Piosenki z kabaretu Starszych Panów; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muz. mechanizacji; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera — G. Donizetti „Lucia z Lammermoor”; 19.50 „Demon z bagiennej bory” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 20.05 Spiewa Eric Clapton; 21.15 Pow. w węd. dźwięk. „Wieża” w Białymostku; 21.45 Rastimv Scotta; 22.15 Ułubione wiersze recytuje W. Wysocki; 23.05 Wiecej o spotkaniu z D. Warwicke i T. Hayesem; 23.50 Gra W. Karolaka.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 9, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiorepress; 10 Dla kl. V-VI (wych. muz.); „Muzyka rodem z Wiednia”; 10.30 Konc. dla; 11 Dla szkół średnich (wych. obywat.). Cykl: „Gdy bym był...” (czyli ekonomiczne ABC); 11.30 Śpiewa A. Holski; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głaska płyt; 13 Dla kl. VII (jez. polski) „Byli wówczas dziećmi” — montaż liter.; 13.35 Z radiowej fonoteki muz. (stereo ogóln.); 13.50 Dla szkół średnich. Cykl: „Ja wśród innych”; 14.25 Teatr PR — Festiwal Radiowej Dramaturgii Teatralnej i Radiowej; 1 „W Muzyce” — fragm. sztuki „Człowiek z karabinem”; 2 „Burzliwy rok”; 16.05 Nowe nagrań radiowe; 16.30 Pozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Felieton — pt. „Kościółki i niewolniczy”; 16.50 Radiorepress; 17 Muz. dialog; 17.15 Aud. społ.; 17.30 Z łaskotki spikera; 17.40 Dwa opowiadania pt. „Kłakata”; 1 „Balkon”; F. Pietrzyk; 18 Gracjana szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo? Wypadki przy pracy; 18.40 Mistrzowie plura — K. Hłaskawicz; 18.55 Złota gwiazda; 19.15 W kłopotach; 19.30 Pr. stereof. 22.15 Radiowe portrety Polaków — Prof. K. Dejna — dyalekt; 22.25 Eurojazz.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Gwiazda dnia — L. Santor; 9.15 Mały Wokół; 10.05 Studio „Gama”; 11 Radiowy Teatr dla Dzieci — „Pierścień Orlicy”; 11.20 Muzyka; 11.30 Kontinental; 12.05 „W samą porę”; 12.45 Konc. popularny muz. polski; 13 Aud. satyrowa — „Nasi z zagranicą”; 14.10 Słodami kapeł ludowych; 14.40 Róża z nauza — W. Wysocki; 14.50 W. Jędrzejewicz; 15 Konc. żywcze; 16.10 Teatr PR — „Piotr i Paulina”; 16.50 Klasyk jazzu; 17.15 Niedzielnego spotkania Studia Młodych; 18.10 Przebiegi, przeboje; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dvskonia na temat międzynarod.; 20.30 Nowa płyta Erica Galea; 20.40 Z teatralnej szafy; 21.05 Z albumu polskiej piosenki; 21.30 Jarmark; 21.45 Niedzielnego spotkania; 22.05 Niedzielnego wiadom. społ.; 22.20 Telegramy muz. ze świata.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkanie” — program literacko-muzyczny; 12.05 Poranek symf.; 13 Teatr PR — Festiwal Radiowej Dramaturgii Teatralnej i Radiowej — „Kroki komandora” — słuchowisko wg sztuki Wadima Korostylewa; 14.15 W. A. Mozart: „Dziwne mento” B-dur; 14.35 Rytm ludowy krajów bałkańskich; 15 Radiowy Teatr dla Młodych „Pod znakiem czerwonych chust” — festiwal słuchowisk OIRT — „Pogodowie”; 15.45 Tu horoskop reklamowy; 16 Konc. chopinowski z nagrań W. Sofronickiego; 16.30 „Jedno z dwóch” Nr 6 „Pojeździemy na 16w”; 18 „Panorama polskiej wokalistyki” — J. Artysz; 18.35 Public. międzynarodowa; 18.45 Kabarek reklamowy; 19 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz — zagadka historyczna; 19.20 Studio Młodych — Rozmowa Marcjaka; 20 Sztuka nowoczesna — pamięci W. Malczewskiego; 20.35 Beethoven: XVI Kwartet Smyczkowy F-dur; 21 Wojsko, strategia, chrześcijaństwo; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.37 „Warszawska Jesień 1977”; 22.30 Teatr Poezji „Sio mił od brzegu”; 23 „Let the people sing”; 23.40 Młodzież. Kontury Chórów Amatorskich Radio RDC; 23.45 Public. międzynarodowa; 23.40 Utwory klasyczne A. Solera-Fandango d-moll.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 19.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Demon z bagiennej bory” — odc. pow.; 9.10 Z dunajowa woda — szachownicę przedk.; 9.30 Gdy się mówi A... aud. public.; 9.50 Blues na harmonice; 10.60 min. na rodzinie; 11 Gwiazda radiowej estrady — L. Leszczenko; 11.15 Niedzielnego spotkania muz.; 12 Oksyński szaniec — odc. słuch. dokum.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przebiegi z nowych płyt; 14.05 Perskop — przebiegi wdarzeń tygodnia; 14.30 Studenckie muzykowanie — zespoły i ork. jazzowe; 15 „Requiem za Departamentem” — słuch.; 15.35 Twórcy muzyki filmowej — Gato Barbieri; 15.50 Antologia piosenki francuskiej; 16.15 Muzyczne premiery Pr. III; 16.45 Lektury, lektury — rozmawiają A. Adamski i J. Potkowski; 17 Zapraszam do Trójki; 19 Studenckie muzykowanie — z festiwalu „Piosenki”; 19.35 Opera G. Donizetti „Lucia z Lammermoor”; 19.50 „Demon z bagiennej bory” — odc. pow.; 20 Złota gwiazda i jedna piosenka; 21 „Na 12 Ulicach Złotych”; 21.30 K. Kunizka; 21.40 „Afrykańskie królowe” — nowa płyta zespołu R. Richey Family; 22.05 Śniega — Eric Clapton; 22.15 Studio Teatralne Pr. III — M. Antonioni „Przygod”; 23.15 Studenckie muzykowanie — w klubach i kabaretach; 23.50 Na dobranoc gra Acker Bilk.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie Rad. Wielkiej; 8.45 Kwa drany muz.; 9 Wielkość niedziele; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — Laureaci „Concertino Muzyki 76” — konc. dla dzieci; 11 Odkrycia światowej fonografii; 12.05 „Na własny rachunek” — aud. dla młodzieży; 12.30 Światłow. Richter gra Preludia z op. 32 S. Rachmaninowa; 12.40 Dźwięk wiatru; 12.45 „Dźwięk nie trawia”; 13 Teatr Klasyczny dla Młodych — „Timur i Zienia”; 13.50 „Timur i Zienia”; 14.30 E. Berwald: III Symf. Es-dur; 14 Tu Studio Stereo (ogóln.); 15.30 Konc. Chórów Akademickiego z Bombard (stereo ogóln.); 16.05 Nie tylko przebiegi; 17 Aud. dla dzieci; 17.30 Warszawski Tygodnik dźwięk; 18 Stereo i w kolorze — E. Stefański-Lukowicz; 19 J. Jachłowski; 19.30 Między fantazją a nauką — „Sługa jaśnie pana” — czy komputer czuje jak człowiek? słuch.; 19.50 D. Szostakowicz — „Nos” opera w 3 aktach (stereo ogóln.); 22 Wielkość kalendarz sportowy; 22.10 Jazz z estrady.

Wiadomości: 7, 8, 16.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświąteczne w wszystkich muzeach z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII M. POZNANIA — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10-15. Środy i piątki g. 12-18, soboty, dni przedświąteczne.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16 — wystawa „Georgi Dymitrow”.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — g. 10-15, śr. g. 10-15, sob. nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; Galeria Sztuki Średniowiecznej; Wystawa Włodzisława Weiss — codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, nie dziele g. 10-13, piątki g. 13-14.

MUZEUM W KORKNIKU — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

PTF (Paderewskiego 7) — wystawa prac członków Inowrocławskiego Towarzystwa Fotograficznego — g. 10-19, niedz. g. 10-15 (do 4.30).

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa malarstwa E. Gasłora — g. 10-20, niedz. i św. g. 12-18.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA (pl. Wolności 19) — Józef Ignacy Kraśkowski 1812-1887 — śr., piątek, g. 9-10, wt., czw. g. 9-13, sob. g. 9-13.

Wojewódzka Dyrekcja

Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Lesznie

Z SIEDZIBĄ W GÓRZE

ZAWIADAMIA O PRZENIESIENIU

z dniem 1 października br. swojej dotychczasowej siedziby

Z GÓRY DO LESZNA

W związku z tym podajemy poniżej nowe adresy

Dyrekcji Rozbudowy oraz jednostek jej podporządkowanych:

- Dyrektor Naczelny — Leszno, ul. Sikorskiego 7a, telefon 38-00, 62-48
- Biu Programowania i Koordynacji Inwestycji — Leszno, ul. Zwirki i Wigury 21, telefon 66-21
- Zastępca dyrektora naczelnego d/s przygotowania i realizacji inwestycji — Leszno, ul. Zwirki i Wigury 21, telefon 38-00, 66-21
- Biu Przygotowania i Realizacji Inwestycji — Leszno, ul. Zwirki i Wigury 21, telefon 66-21, ul. Lesna — telefon 55-86
- Zastępca dyrektora naczelnego d/s planowania przestrzennego — Główny Architekt Województwa — Leszno, ul. Strzelecka (Stadion), telefon 56-11, w. 46
- Biu Planowania Przestrzennego — Leszno, ul. Strzelecka (Stadion), tel. 56-11, w. 47, 43, 49
- Wojewódzkie Biu Geodezji i Kartografii — Leszno - Zaborowo, Rynek 30, telefon 23-26
- Geodeta Wojewódzki — Leszno - Zaborowo, Rynek 30, telefon 23-26
- Pracownia Projektowa — Gostyń, 63-600, ul. Zamkowa 1, telefon 207-02

Budżetowy rachunek bankowy przeniesiony zostanie z NBP Góra do NBP Oddział Wojewódzki w Lesznie.

2299-K1

Praca

Malarzy, przyjmę. Poznań - Szczepankowo, ul. Rodawska 21a. 36139g

Opiekunka do dziecka, po trzebnia. Puszczykowo, Dworcowa 41 m. 1. 36292g

Zatrudnię krawca-wa młoda. Poznań, Kwiatowa 6. 36306g

Przyjmę pracownika do pracy w gospodarstwie. Konarszewo, Szkolna 36. 36369g

Opiekunka do dziecka po trzebnia zaraz. Szulc, Stalingradzka 31, tel. 540-00. 36370g

Tokarza przyjmę na doświadczenie, praca stała. Poznań, Fabianowo, ul. Kowalewicz 17. 36032g

Zatrudnię dziewczynkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36040g

Górsce, przyjmę, piekarni. 36054g

Uczennica, potrzebna. Pracownia Kucharska, Grodzka 35. 36113g

Poszukuję opiekunki do 3-letniej dziewczynki. Osiedle domków przy Naromowicach. Tel. 628-49 po godzinie 18. 36116g

Krawca renciste, emeryta oraz ucznia przyjmę. Poznań, Orzeszkowej 5. 36122g

Potrzebny stolarz samodzielny. Wyrób kredensów (polster), praca akordowa. Miejskanie i wyżywienie zapewnione. Edward Dąbrowski, 09-500 Gostyń, ul. Kutnowska 7, woj. płockie. 36123g

Dwóch uczniów — uczennice, przyjmę, w zawodzie cholewarskim. Oferty: Pracownia Cholew, Poznań, Czerwonej Armii 38 m. 6B, tel. 554-34. 36130g

Przyjmę stolarza na dobrych warunkach. Stolarz, Jerzy Nowak, Skórzewo, Piaskowa 5. 36133g

Potrzebny pracownik samotny lub z rodziną, do pracy w gospodarstwie rolnym, może być z prawem jazdy. Zgłoszenia: Roman Grzecki, Czerwiec, poczta Klecko. 36132g

Przyjmę do wykonywania ruskawek. Informacje: tel. 67-33-84, po godz. 18. 36175g

Panią do prowadzenia domu, na stałe przyjmę. Dobry wynagrodzenie, osobny pokój, Czechosłowacka 10. 36222g

Nauka

Asystent — korepetycje matematyki, niemieckiego. Woźniak, tel. 22-22-50. 36325g

Asystent — matematyka — skuteczne korepetycje. Ratajczak, tel. 67-21-73. 36103g

Studenci udzielają korepetycji matematyki, fizyki, chemii, biologii. Mosser, tel. 32-02-07. 36179g

Kupno

Kupię maszynę cholewarską leworamienną oraz karkofery gazowe. Oferty: Pracownia Cholew, Czerwonej Armii 38 m. 6B, tel. 554-34. 36128g

Maszynę kucharską, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36321g

Praca

Bony PeKaO — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36334g

Bony PeKaO — kupię. Oferty „Prasa”,

Praca Nauka

Przyjmę na stałe: ślusza - spawacza, śluszarza - narzedziowca oraz szlifera. Ostrówek 8/9 - Warszawa. 3668g

Młodsza krawcowa, bez stażu, na okres 6 miesięcy - zatrudnię. Poznań, Belwederska 29. 36434g

Potrzebna dziewczynka z aparatem dwupłytowym oraz kobieta do szycia swetrów. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36433g

Udzielam korepetycji języka niemieckiego. Wiadomość: Andrzejewski, tel. 505-19, godz. 17-19. 36513g

Sprowadz

Asparagus plumosus doniczkowy - sprzedam. Telefon 643-50. 36620g

Samochody

Fiat 126p, rok 1974, garazowany - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36658g

Citroën Dyane 6 Comfort, stan idealny - sprzedam. Tel. 67-46-28. 36642g

Wartburga 353 de Luxe, rocznik 1969 - sprzedam. Promienista 69. 36305g

Lokale

Pomieszczenie warsztatowe, usługowe do wynajęcia. Poznań, tel. 477-34. 36391g

Wynajmę pokój małżeński. Płatne za 2 lata. Ulańska 14 m. 7. 36397g

Małżeństwo z 2-letnim dzieckiem członkowie SM, poszukuje pokoju lub mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36359g

M-4 Os. Pławskiego zamienię na dwa M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36406g

Mieszkanie 1 lub 2-pokojowe kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36406g

Własnościowe mieszkanie 3-pokojowe kupię. Do dyspozycji 3 pokoje (85 m²), c.o., wspólne przyłączenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36027g

Samotnym pokoje wynajmę. Winogrody 26 a. 36031g

Przyjmę panów na pokój. Bojanowska 19 m. 1. 36101g

Przyjmę małżeństwo na niemiecki pokój. Płatne z góry. Tel. 600-27, wewn. 17. 36109g

Mieszkanie własnościowe M-4 lub M-3 na Winogradach, możliwe z garażem kupię. Wiadomość: tel. 20-27-73. 36189g

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju z umeblowaniem i kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36190g

M-5 własnościowe sprzedam - Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36252g

Dwóch kawalerów poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36263g

Sprzedam spiesznie mieszkanie, blisko tramwaju w wilce dwurodzinnej, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., garaż, ogród, zaryzowane. Informacje: telefon 32-19-22. 36935g

Przyjmę na pokój jednoosobowy. Ul. Dzielnińska 8a. 36128g

Nieruchomości

Dom jednorodzinny 4-5-pokojowy w Poznaniu lub okolicy kupię. Cena obywatelska. Poważne oferty kierować: Jan Kubiak, Brzeska 38, 49-313 Lubuszka 35509g

Dom z wolnym komfortowym mieszkaniem o powierzchni 90 m² i przynależnościami - sprzedam. Krotoszyń, tel. 28-26, po godz. 17. 36185g

Działkę budowlaną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36077g

Dom jednorodzinny oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36145g

Działkę budowlaną lub budynki w stanie surowym w Baranowie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36156g

Działkę budowlaną Suchy Las - Jelonki kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36403g

Dom jednorodzinny o ogrodzie sprzedam. Miłostowa 9, koło Wrzesni, Łąkowa 9. 36405g

Dom jednorodzinny do wykończenia w Przemierowie koło Poznania sprzedam. Informacja: Nowicki, Poznań, ul. Kazimierza Wielkiego 6 m. 3. 36171g

Mieszkanie trzypokojowe, budynek na warsztat zaraz oddam w dzierżawę. Poznań-Garaszewo, Nizńska 8. 36200g

Parcelę lub wille, stan surowy - Botanik, Sołacz, Grunwald, piłnie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36220g

Domek z ogrodem 1.123 m² sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36324g

Działkę przy lesie - woda, siła, opłotowana, 3000 m², dokumentacja budowy domu, 15 km od Poznania - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36432g

Wille z garażem, budynek gospodarczy nadający się na warsztat sprzedam. Do rozliczenia potrzebne mieszkanie własnościowe M-3, parter, 1 ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36241g

Dom jednorodzinny z przynależnościami sprzedam. Janowiec, tel. 31. 36254g

Kupię wille (domek jednorodzinny) w dzielnicy Grunwald lub Jeżyce. Do średnicy wykluczeń. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36345g

Różne

Nowo otwarty sklep pamiatki - upominki poszukuje dostawców. Oborniki Wlkp., Świerczewskiego 21. 35997g

Malowanie, tapetowanie. Tel. 757-55, Frąckowiak. 35837g

Naprawa telewizorów. Telefon 645-08 - Jędrzejowski. 36133g

Poszukuję dostawców obuwi, rannych pantofli, galanterii skórzanej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36025g

Uwaga! Skutecznie usuwa łupież na głowie, zapobiega wypadaniu włosów, regeneruje włosy zniszczone - Gabinet Kosmetyczny w Poznaniu, telefon 620-72 - Listowska. 36224g

Cyklinowanie, lakierowanie podłóg, parkietów, układanie wykładzin. Puzycki, tel. 66-59-45. 36041g

Naprawa telewizorów. Lesiński, tel. 506-74. 35886g

W celu założenia zespołu, przy dużej, istniejącej już piekarni - przyjmuję trzeciego udziałowca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36146g

Naprawa lodówek. Telefon 33-16-07 - Hajdrych. 36251g

Nowo otwarta Wytwórnia Prefabrykatów Budowlanych - poleca pustaki ścienne, stropowe, fundamentowe, kominy, wentylacyjne, schody i parapety. Zenon Sokołowski, Przemierowo, Wysogotowska 17. 35191g

Kto natychmiast wykona 300 m² posadzkę betonowej przed domem. Kleiber, Mosina, Strzelecka 20, tel. 348. 36279g

Wynajmę lokal z orkiestrą na przyjęcia weselne w dniu 22 października, 19 listopada. Restauracja „Słoneczna”, Mosina, tel. 310. 36309g

Cyklinowanie, zakładanie peruki. Drzewiecki, tel. 527-88. 36358g

Tapetowanie i malowanie. Borowczak, tel. 746-72. 36393g

Pogotowie telewizyjne - dzielnicy Grunwald - tel. 67-13-94, po godz. 16 - inż. Plank. 35769g

Zakład „Artystycznego Szybia i Modelowania Flanek stylowych i zasłon oraz innych elementów dekoracyjnych” - poleca swoje usługi klientom prywatnym i przedsiębiorstwom państwowym. Fachowo doradzamy styl flaran stosowany do wnętrza, na życzenie zawieszamy i upinamy. Winogrody 61, tel. 20-37-24 - Suszek. 36618g

Wykonuje prace w zakresie wod-kan i c.o. Staraosta, tel. 478-14. 36399g

Remont rewolwerów RV 63, produkcja HCP, zlecę specjalistę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36377g

Sprzedam większą ilość słupków parkanowych lub wykonam ogrodzenie. Ryward Majewski, Poznań, Małeckiego 7 m. 17. 36512g

Matrymonialne

Starszy pan, przystojny, dobrej prezencji, wysoki, wykształcenie wyższe, materialnie niezależny - po zna pania, również wykształceniem wyższym, dobrej prezencji, milego usposobienia, skromna, gospodarna, materialnie niezależna. Cel matrymonialny. Tylko poważne i wyprzedzające oferty z fotografią, zwrot zapewniony „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 62-B

Samotny, niezależny, po zna pania do lat 50, lubiąca turystykę samochodową. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36452g

Pracownicy poszukiwani

Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu, ul. Fredry 9 - zatrudni natychmiast:

- 1 tapicera - dekoratera,
- 1 pomoc dekoratera - tapicera,
- 2 fryzjerki,
- 1 pomoc fryzjerska,
- 2 garderobiane do magazynu kostiumów,
- 2 stolarzy.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Zgłoszenia prosimy składać w Dziale Służb Pracowniczych - pokój 106. 3628-K1

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem” Oddział w Poznaniu - Zakład Barów, Stółówek i Garmazerii - Poznań, ul. Wielka 26, (I piętro), telefon 587-05, wewn. 7 - zatrudni zaraz kandydatów(iki) na niżej wymienionych stanowiskach pracy:

- pomocy kuchennych i pomocy w bufecie - wykształcenie podstawowe;
- bufetowe - wykształcenie zasadnicze zawodowe;
- młodszych kucharzy i kucharzy - wykształcenie zasadnicze gastronomiczne.

Pracownicy zatrudnieni w operatywnym gastronomicznym korzystają z wyżywienia za odpłatnością. Osoby zgłaszające się do pracy spoza Poznania z miejscowości ponad 50 km korzystają z zakwaterowania. 3624-K1

† Dnia 27 września 1977 roku zasnął w Bogu nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, lat 81, sp.

FRANCISZEK MAGNUSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 października br. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

3238-U3

† Dnia 30 września 1977 roku zakończyła swe ofiarne i pracowite życie nasza najukochańsza i najlepsza matka, teściowa babcia, szwagierka, kuzynka i prababcia, sp.

WŁADYSŁAWA OTWOROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Żeromskiego 20 m. 2. 3245-U3

† Dnia 29 września 1977 r. zmarł w 83 roku życia, sp.

BAZYLI NIKITIUKOW

lekarz weterynarii

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 3 bm. o godz. 9 w cerkwi prawosławnej przy ul. Marceleskiej 20. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu prawosławnym na Miłostowie.

W smutku pogrążona

36713g

† Dnia 27 września 1977 roku zmarła nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIA PLEBAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

3239-U3

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 28 września 1977 r. zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy 86 lat, ukochany mój mąż, brat, nasz ojciec, teść, dziadek i pradiadek

WŁADYSŁAW FILIPIAK

emerytowany telemonter UPT Buk, powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 bm. o godzinie 13.30 w Buku.

W smutku pogrążona

36651g

STANISŁAW PRZYSIECKI

mistrz blacharsko-instalacyjny, długoletni członek naszej Spółdzielni.

W Zmarłym straciłmy drogiego nam kolegę i wzorowego rzemieślnika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 października br. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Rada - Zarząd - członkowie - pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Blacharsko-Instalacyjnej w Poznaniu, ul. Wierzbowa 3/1.

3251-K3

BOŻENA GRUCHOT

z domu Robaczyk

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2 października 1977 r. o godz. 14 w Obornikach Wlkp.

W smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodzina

36702g

Dnia 27 września 1977 r. zmarła tragicznie nasza długoletnia i ceniona pracownica

PELAGIA KAMASIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października br. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazi szczerego współczucia składają

Dyrekcja - Rada Zakładowa - współpracownicy Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych AMINO.

3216-K3

† Dnia 28 września 1977 r. zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 80, nasz kochany teść i dziadek, sp.

IGNACY BASIŃSKI

ppor., powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 bm. o godzinie 14.30 w Wierach.

o czym z żalem zawiadamiamy

synowa, wnuki i rodzina

Autobus podstawiony będzie przed domem załoby o godz. 13.30.

Lubon 4, ul. 1 Maja 30. 36633g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 września 1977 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek, szwagier i wujek, sp.

JÓZEF KOTOWICZ

kpt. WP w stanie spoczynku, były wizażysta Kuratorium Okręgu Poznańskiego, emerytowany profesor Technikum Handlowego i Administracyjnego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 października br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Milwaukee, Vlissingen. 3240-U3

Koleżankom i Kolegom ze szkół byłego powiatu ostrzeszowskiego, przyjaciółom i znajomym oraz wszystkim, którzy okazali niezlężone dowody życzliwości i służyli pomocą oraz uczestniczyli w ostatniej drodze mojej żony, sp.

ALICJI KOKOSZKO

a szczególnie Dyrekcji i Gronu Nauczycielskiemu oraz młodzieży Zbiorczej Szkoły Gminnej w Ostrzeszowie

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składa

mąż z synkiem i rodziną

1271p

MARIANA ŻYŁY

za wyrazy współczucia oraz złożone wieniec i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona i dzieci

36833g

inż. arch. ZDZISŁAW MIZERA

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia PRL, Odznaką Pracownika Pracy Socjalistycznej, Zasłużonym Pracownik Rolnictwa, Honorową Odznaką za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

W Zmarłym tracimy wieloletniego, zasłużonego dla Wielkopolski architekta, serdecznego przyjaciela i kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazi żalu i najgłębszego współczucia składają

Stowarzyszenie Architektów Polskich

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października 1977 roku o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

3219-K3

W dniu 29 września 1977 r. zmarł nasz pracownik

JÓZEF PAWLAK

W Zmarłym straciłmy długoletniego i cenionego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 października 1977 r. o godz. 15 na cmentarzu w Skórzewie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Zarząd i Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP oraz koleżanki i koledzy Transportowo - Spedycyjnej Spółdzielni Pracy „Transpol” w Poznaniu.

3217-K3

Dnia 29 września 1977 roku zmarł mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75

WACŁAW KOSTENCKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Naradowicach.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Kupaty 18. 3244-U3

† Dnia 29 września 1977 roku zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana i najdroższa żona, matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 80, sp.

STANISŁAWA KACZMAREK

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

rodzina oraz Reszelewscy

Ul. Wszystkich Sw. 8/6. 3242-U3

† Dnia 27 września 1977 r. zmarła nasza ukochana matka i babcia, przeżywszy lat 83, sp.

WALERIA SZUMLAKOWSKA

z domu Ruprycht

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 4 października br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Stęszew, ul. Kościńska 23. 3237-U3

W związku ze śmiercią

Żony

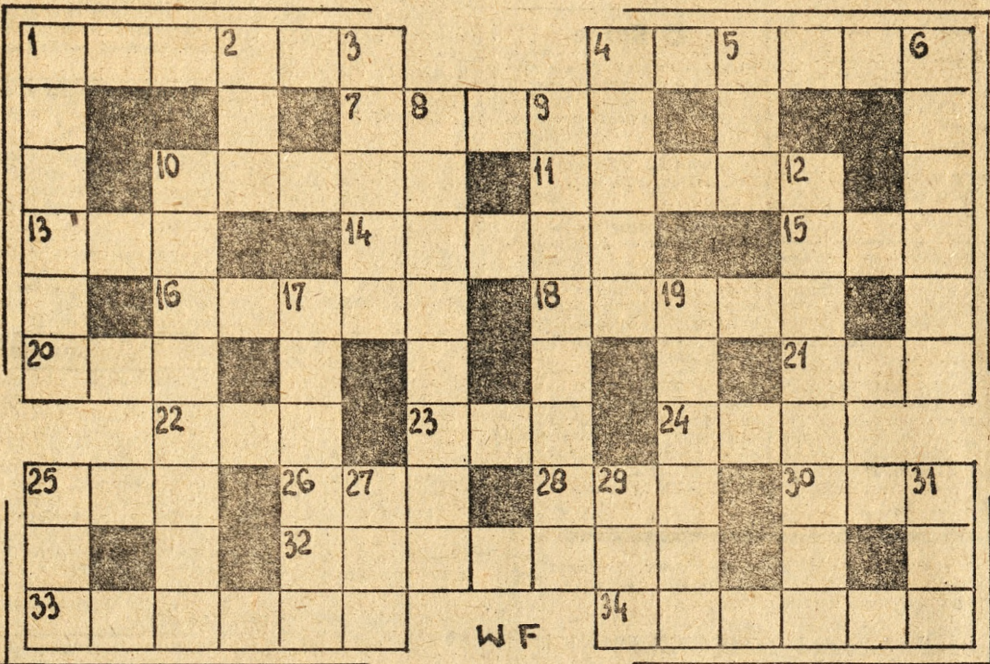
WYRAZI SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA

mgr. JANOWI GRUCHOTOWI

prezesowi

Spółdzielni Mieszkaniowej w Obornikach

KRZYŻÓWKA NR 39



Poziomo: 1. krajina miodem i mlekiem płynąca, 4. nie rozstaje się z nią Karlin Sta nek, 7. wzrok nietopierza, 10. zjazd na miotłach, 11. daje mleko bez dojlenia, 13. a w tym właśnie dziura, 14. cylinder żarówki, 15. już wymarli, 16. szwajcarskie Za konane, 18. przegląda się w Wisłocie, 20. zasiała Ren, 21. pierwiastek odkryty przez Arrvedsona, 22. kolega sele- ra, 23. część większego dzie- la literackiego, 24. chlebobaw- ca, 25. angielskie jasne, 26. wrzeszczą w ZOO, 23. jej nie

wypada, 30. stoi przy dro- dze, 32. nożyce do okullacji, 33. ma skoki, 34. z dion lub z kart.

Pionowo: 1. zmuszenie, 2. cicho!, 3. zasiała Kurę, 4. o fej, boje się, 5. dalej na ma- kacie, 6. siedzi w nim kil- sza, 8. między Europa i Af- ryką a Pn. i Pd. Ameryką, 9. nie wymaga dowodu, 10. z cęga na nodze, 12. do zagnia- tania ciasta, 17. tusz do kar- tofi, 19. umożliwia podpa- trywanie, 23. trochę wyżej od dźwięku „a”, 27. do gimnas-

tyki, 29. warsztat na wodzie, 31. cyganka z „Chaty za wsią”.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wy- łączając na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzy- żówka nr 39” — czekamy do piątku, 7 października br. Wśród czytelników, którzy na- deślą poprawne brzmienie ha- seli rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wiel- kopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod. 60-939.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 37

Poziomo: Polska, Warsza, atak, arak, katoda, ladaco, udo, Ihsen, len, tank, akt, mapa, Ala, tor, inserat, Apo, Rea, moda, aka, krak, oko, Igapo, ara, randka, Oparin, Iwan, rata, kasata, trawia.

Pionowo: pokuta, Latona, sto, kadł, Akaba, walet, Aran, rad, skalar, amonal, Ada, cep, sklep- ka, klipa, motek, ano, tar, amerek, Adonis, Ararat, Skania, oka, Agana, apart, Uri, ikat, opar, dwa, ata.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Ewa Tomyslak, Poznań; Lucja Patacz, Poznań; Halina Pukacka, Środa.

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

„OSTATNI Z FLEKSNEŚÓW”

— to komedia produkcji norwe- skiej, żartobliwa opowieść o ma- trymonialnych perypetiach dobro- dusznego, naiwnego i sympatycz- nego (mimo wszystko) młodzi- ka Marve. Reżyser, Bo Her- mansson, ubrał go w kraciasty kapelusz i płaszcz przeciwdesz- czowy, chcąc zapewne choćby zewnątrz ubarwić postać tego nieopiecznego nudziarza (w na- stoć też wcielił się popularny nor- wecki aktor komediowy — Rolv Wesenlund).

Nie za bardzo udana jest ta komedia, mimo że sporo w niej skoczowych scenek. Są w nich różna rakwizyt (np. tak „śmiesz- ne” jak skarpetki i dezodorant...), lecz do miana głównej bohater- ki pretenduje młoda miła mamu- sia Marve Fleksnesa — jedzą,



że aż strach! To ona właśnie przepędza dziewczynę, która go- łowa była wyjść za mąż za jej syna. Można by uznać, że ten film jest paszkwilem na niedosłój- ściści. I tak niektórzy recenzen- ci go odczytali. Nie tracą jednak nadziei, że Marve jakoś się w końcu ożeni. A wtedy — kto wie, czy filmowcy z Norwegii nie opowiedzą kolejnych jego przy- gód...

Norwskie kino nie ma zbyt- wielkich osiągnięć, takich, które byłyby szerzej znane poza gra- nicami ich kraju. Komedia „Ostat- ni z Fleksnesów” również do or- cydziej nie należy, może wszakże zyskać sobie sympatię u pol- skich widzów.

„FAŁSZYWY KRÓL” — jest fil- mem z gatunku „płaszczka i szpada” — ma wspaniałe deko- racje, kostiumy, brawurowe tem- po, perypetie i sytuacje grani- czące z nieprawdopodobień- stwem, a nawet absurdem. Roz- rywka i zabawa. Produkcja — angielska; reżyser — Richard Lester, twórca znanych filmów z Beatlesami oraz opowieści o mu- szkietierach i o Robin Hoodzie. (kos)

7 CHOLERYCZNYCH WIZYT

Epidemia cholery na Bli- skim Wschodzie wywo- łała pewne zaniepokoje- nie wśród mieszkańców Euro- py zachodniej, gdyż na tym terenie raz po raz służba me- dyczna notuje sporadyczne przypadki zachorowań na tę chorobę, przywożoną przede- wszystkim z Indii, gdzie jesz- cze przed kilkunastu laty umierało na nią około pół mi- liona ludzi. Dziś cholera się cofa. Ogólnie na świecie re- jestruje się co roku około 60 tysięcy zachorowań. Liczba ta się obniża.

W Wielkopolsce od stu lat cholera jest już nieznana, a poznać się dała 150 lat temu. W ciągu 50 lat ubiegłego wie- ku złożyła 7 wizyt, przy każ- dej zbierała obfite śmiertelne żniwo. Na ten temat nie ma większych wzmianek w pra- cach historycznych o Wielko- polsce, więcej informacji po- dają pamiętniki. Warto więc chociaż w dużym skrócie za- znaczyć się z tą tragedią, któ- ra dotknęła wielu naszych przodków.

Epidemia ta po raz pierw- szy zjawiła się w Poznaniu w 1831 roku, a więc w tym sa- mym czasie, kiedy przetrzeź- dzała szeregi powstańców listo- padowych. I na terenie Wielko- polski nie ma pochłonięta ofiar. Drugi raz zjawiła się w 1837 r. Wówczas władze pru- skie były zmuszone zaprosić do wygnania dr. Karola Marcin- kowskiego, który właściwie był specjalistą od zwalczania tej choroby. W tym samym roku na letnie wakacje przybył do Poznania student medycyny, późniejszy lekarz-społecznik, Ludwik Gąsiorowski. Obaj przez parę miesięcy nie mieli odpoczynku w dzień i w nocy.

W sierpniu 1848 r. wielu po- znaniaków udało się pierwszą koleją do Szczecina, gdzie pa- nowała cholera. Po powrocie jedna z pasażerek zachorowa- ła i zmarła. Następna ofiara był młynarz w Jezewcach. Wnet epidemia objęła kilka tysięcy poznaniaków. Zmarło ich po- nad tysiąc, w tym większość kobiet i osób w wieku od 20 do 28 lat. Zaraza poszła dalej — na miasteczka i wsie. Omi- nęła tylko Mosinę i Leszno.

Trzeci raz zjawiła się w 1849 r. Ale nie była już tak groźna. Najgroźniejsza i naj- trwalsza wybuchła w 1852 r. Wielu poznaniaków zmarło.

Po zmarłych rodzicach ocalałe dzieci trzeba było gdzieś przy- garać; dla nich urządzono przytułek na Śródcie.

Znacznie większe śmiertelne plony cholera zbierała w mia- steczkach i przede wszystkim na wsi. W 1937 r. rozmawia- łem na ten temat z świadkiem owej epidemii — 103-letnią mieszkanką wsi Babkowice (w woj. leszczyńskim) — Dopiera- łową. Miała wówczas 18 lat. Organizm jej zwalczył choro- bę. W owej wsi prawie w każ- dym domu ktoś umarł. W oko- licy było to samo. Nie miał kto robić trumien. Zmarłych hakami wyciągano z chałup, wrzucano na taczki i wywo- żono daleko za osadę na nie- użytek i tam chowano. Jeszcze dziś przy wielu wioskach zna- leźć można owe „choleryczne” cmentarze, już zarosłe tarniną lub drzewami leśnymi. Pozo- stały jeszcze inne pamiętki, mianowicie we wsiach, dotknię- tych tą epidemią, stawiano po trzy krzyże (środkowy z dwiema poprzeczkami), na ramionach których wyrzeźbiono pierwsze litery modlitewnych zaklęć, mających na celu za- pobieżenie nieszczęściu. Hitle- rowcy te pamiętki zniszczyli; jeden tylko zachował się przy- kład we wspomnianych Bab- kowicach. (Warto to chyba za- chorować jako pamiętkę sprzed 125 lat!).

Dodajmy, że w czasie owej cholery niektóre wioski zupeł- nie wymarły, jak na przy- kład Gumienice pod Pogorze- łą w woj. leszczyńskim. Spro- wadzeni przez władze pruskie kolonisci niemieccy zajęli tu 77 pustych gospodarstw, jedno tylko pozostało w rękach pol- skich, aby świadczyć — jak twierdziła okoliczna opinia — o polskości tej wioski.

W połowie czerwca 1866 r. w gospodzie przy Starym Ry- nku w Poznaniu przenocowało kilku rybaków ze Szczecina, gdzie właśnie cholera graso- wała. Po paru dniach zmarł tu inny rybak, po nim kilku na Chwaliszewie, z Chwaliszew- wa przeszła na lewobrzeżny Poznań. Zachorowało wówczas

1544 ludzi. Z żołnierzami cho- roba powędrowała w teren. Późną jesienią zakończyła swo- ją wędrówkę.

Po raz siódmy zaniepokoiła Wielkopolan w 1871 r. Nieco ofiar zabrała w podpoznań- skich Jeżycach, trochę w te- renie. Jeszcze tu i ówdzie ode- zwała się w 1873 r. To już ostatnie dni jej pobytu na na- szym terenie. W 1883 r. bakte- rię cholery odkrył — przez pe- wien czas praktykujący w Wolsztynie — dr Robert Koch. W roku 1895 wprowadzono szczepienia przeciwcholerycz- ne, tym samym epidemia była w zaległych swoich likwidowa- na i wreszcie została zupeł- nie wyeliminowana.

Lekarze dawniej byli wła- ściwie bezsilni wobec tej jak i każdej innej epidemii, ale sa- ma ich bytność przy chorych miała swoje znaczenie. W mia- stach domy i mieszkania z chorym na cholere izolowano, domownikom podawano jedze- nie przez okno (opis z 1831 r.). Na wsi trudno było tego ro- dzaju izolację wprowadzić. Ale i tu zdawano sobie sprawę z rozprzestrzeniania się epide- nii poprzez osobiste lub rzeczo- we kontakty. Dlatego... nale- żało znaleźć dwóch bliźniaków, którzy by zaprzegli do radła dwie bliźniaczki młode krowy i oborali całą osadę; przez owe brudzy nie wolno było nikogo wypuścić do wioski. Czy jesz- cze w I połowie XIX wieku korzystano z tego wiejskiego, wcale niegłupiego, sposobu za- bezpieczenia trudno powie- dzieć. Zapiski milczą. Ale też nie można tego wykluczyć. Tyl- ko trudno było znaleźć bliź- niaków ludzkich i bydłych...

Po owych 7 wizytach chole- ry pozostało u nas tylko prze- klenstwo. Przedtem tego sło- wa w ogóle nie znano, tak jak i dzisiejsze najmłodsze pokole- nie nie wie co ono znaczy. Cóż — słowa się rodzą, żyją zgod- nie ze swoim znaczeniem, umie- rają, albo czasem — jak w naszym przypadku — przypo- minają o swoim znaczeniu i źle życzą.

JOZEF PIEPRZYK

między WIERZAMI

PLYWAJĄCY „SUPERMARKET” PROSTYTUCJI

Miasto Rotterdam (Holandia) ma się wkrótce „wzbogacić” o tzw. eros-center, rodzaj „super- marketu” prostytucji. Jak zapo- wiedział zastępca burmistrza miasta, Wim van der Have, ośro- dek ten częściowo będzie pły- wający: pomieszczenia zaofero- wane „najstarszemu zawodowi świata” znajdują się równocześ- nie w starym portowym budyn- ku oraz na pokładzie statku, w którego kabinach są aż 432 łóżka. Mimo głosów oburzenia miejscow- ych moralistów... i sprzeciwu sutenerów, których w ten spo- sób pozabawia się zarobków, wła- dze miejskie postanowiły utrzy- mać w mocy swą decyzję.

„MIŁOŚĆ NIE ZNA GRANIC”

Niestabnym powodzeniem cieszy się hotel „Franco-Suisse” w la Cure, który położony jest dokładnie na granicy szwajcar- sko-francuskiej. Przebiega ona w połowie budynku hotelowego, a w środku — nawet między... po- dwójnymi łóżkami.

To kuriozum graniczne pow- stało w roku 1863, kiedy korygo- wano przebieg tej granicy za- czasów Napoleona III. Szwajcow- nie mieli wtedy naniesionych na mapę wszystkich budynków, a właściciel hotelu nie miał nie- przeciw takiemu wytyczeniu gra- nicy. Możliwość wejścia do ho- telu we Francję, a wyjścia do Szwajcarii, stała się prowadzi-

wym rajem dla przemysłowców. Podczas II wojny światowej przez hotel przewijali się przedstawiciele różnych wywiadów wojsko- wych.

Obecnie sprytny właściciel ho- telu reklamuje swój przybytek hasłem „Miłość nie zna granic”. Oczywiście wszystko się zgadza, no bo — jeśli z pary zakocha- nych jedno leży we Francji, a drugie w Szwajcarii...

HOSTESSY BABCIE?

Od dłuższego czasu trwa „woj- na” 230 hostess austriackich li- nii lotniczych AUA z kierownictwem przedsiębiorstwa.

Chodzi o przepis, w myśl któ- rego hostessa może wykonywać swój zawód na pokładach samo- lotów do lat 36. Po przekrocze- niu tej „bariery wieku” musi przejść do pracy na „ziemi”, oczywiście za mniejszym wynagrodzeniem. Aby wyrównać stra- ty finansowe, przedsiębiorstwo postanowiło wypłacać hostessom kończącym pracę w powietrzu jednorazowe odszkodowanie w wysokości 15-miesięcznych po- borów.

Hostessy, pod wodzą Renaty Hoffman, zbuntowały się jednak przeciw temu zarządzaniu i gro- żą strajkiem, który naraziłby austriackie linie lotnicze na wiel- milionowe straty. Żądają one przesunięcia granicy wieku do lat 55 i w związku z tym prasa austriacka zastanawia się „czy będziemy mieli hostessy bab- cie?”

Cały sęk w tym, że panienki w mundurkach AUA traktują ca- łą sprawę jako walkę o prawa kobiet. Uważają, że po 36 roku życia kobieta jest nadal młoda i potrafi być atrakcyjna. I chyba nikt nie zaprzeczy. Niechby zre- szta spróbował...

W górach

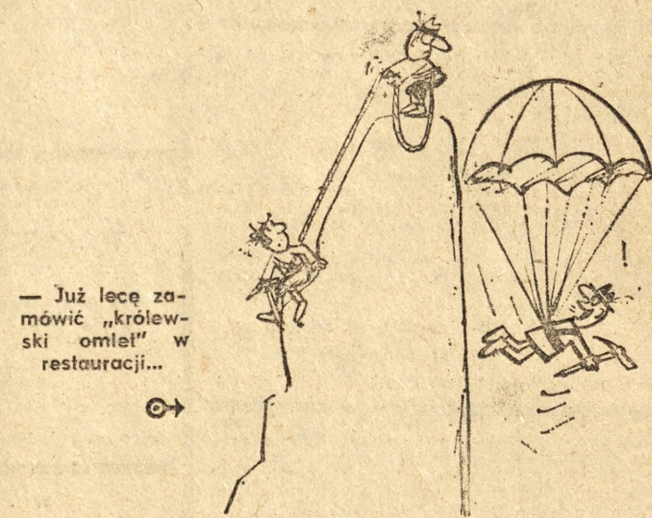


— Bardzo mi przykro, ale jeszcze nie mogę z panem pójść...

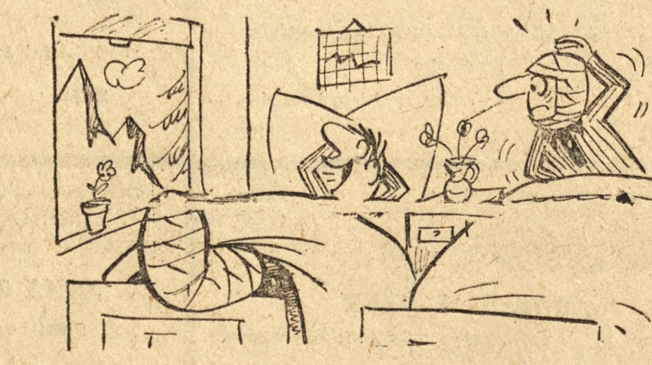


B.L.

— Zastanowiłem się i jednak pozostanę tutaj, by zdobyć tę oto ścianę!



— Już lecę za- mówić „króle- wski omlet” w restauracji...



— Ja nastąpiłem na szczycie fałszywie na kamień i złamałem nogę. A co panu dolega?